Nr. 122. Poniedziałek, 30 Maja 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczec wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu nadał sekretarzowi pocztowemu Andrzejowi Lundzie posadę starszego komisarza pocztowego we Lwowie i mianował okręgowego komisarza pocztowego Emila Gaberlego sekretarzem pocztowym we Lwowie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i królewsko-węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu przedłużyły R. F. Gülcherowi, fabrykantowi maszyn w Białej, udzielony mu wyłączny przywilej na oryginalną lampę elektryczną na przeciąg jednego roku.

Od dnia 12 do dnia 19 maja br. sprawdzono następujące choroby stadne: Zarazę płucną w Sołonce pow. Rzeszów; w Roztoce rycerskiej pow. Nowy Sącz. Nosaciznę w Kniażem pow. Sniatyn. Swierzb w Krasnem pow. Brzeżany; w Zasaniu ad Przemyśl pow. Przemyśl; w Godowie, Nosówce pow. Rzeszów; w Jelnie pow. Łańcut; w Hruszowie, Debrach pow. Jaworów; w Hanusowcach pow. Stanisławów; w Krosienku, Słowicie pow. Przemyślany; w Dąbkach pow. Horodenka. Oprócz tego panuje: Zaraza racic w Nagoszynie pow. Ropczyce. Wąglik w Medyni pow. Kałusz; w Łuce pow. Tarnopol. Nosacizna w Glinikach pow. Jasło; w Tuchołce pow. Stryj; w Grodzisku pow. Łańcut; w Ihrowicy pow. Tarnopol; w Tuczapach pow. Sniatyn. Zaraza płucna w Facimiechu pow. Wadowice. Swierzb w Łanach sokołowskich, Sokołowie, Brzeżnicy pow. Stryj; w Kijowicach, Derzowie, Balicach pow. Żydaczów; w Sniatynie, Zabłotowie pow. Sniatyn; w Nastaszczynie, Mardynowie pow. Rohatyn; w Kurowicach, Podusowie, Podhorylcach, Lipowcu pow. Przemyślany; w Budomierzu pow. Jaworów; w Zielonej pow. Skałat; w Dmytrowicach pow. Mościska; w Wiśniowczyku, Uwsin, Bożykowie, Złotnikach pow. Podhajce; w Czartoryi pow. Trembowla; w Woli mazowieckiej, Chodaczkowie, Zarudzie, Baworowie, Kupczyńcach pow. Tarnopol; w Wołczkowcach, Zazule pow. Złoczów; w Koniaczowie pow. Jarosław; w Rudniku pow. Nisko; w Stojanowie pow. Kamionka; w Lacku pow. Dobromil; w Dźwinogrodzie pow. Bóbrka; w Koszlakach pow. Zbaraż; w Łopuszce pow. Łańcut; w Niedźwiadzie, Łączkach pow. Ropczyce; w Tenednikach, Szołomieńcu, Chłopczycach pow. Rudki; w Karowie, Teniatyskach pow Rawa; w Bełzie, Worochcie pow. Sokal; w Słobudce pow. Brzeżany; w Kujdanicach pow. Kołomyja; w Zassowie pow. Pilzno,

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 19 maja 1881.

Dnia 28 maja 1881 r. wydany i rozesłany został w c k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XIX dziennika ustaw państwa

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 43. Ustawę z 15 kwietnia 1881 o stemplu od kart do gry.

Nr. 44. Rozporządzenie ministerstw skarbu i obrony krajowej z 6 maja 1881 o obliczaniu taks wojskowych na mocy ustawy z 13 czerwca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 maja.

Możnaby posądzić Gambettę, że przewiduje już blizkie przesilenie w pałacu elizejskim, skoro w tak krótkich odstępach czasu mowami przypomina się Francyi jako mianowany od dawna przez opinię publiczną delfin trzeciej republiki. Być może, że i ten motyw odegrał rolę w ostatniem wystąpieniu Gambetty w Cahors, ale jako bliższy powód przedstawia się przyszła a już niedaleka kampania wyborcza. Zresztą jedno zapatrywanie daje się łatwo pogodzić z drugiem, bo rezultat przyszłej kampanii wyborczej rozstrzygnie nietylko kwestyę składu nowej Izby, lecz także kwestyę, kto po Grevym zasiąść ma na krześle prezydyalnem. Gambetta zatem przygotowując sobie zwycięztwo w zbliżających się wyborach, toruje sobie tem samem drogę do prezydentury.

Obchód w Cahors miał charakter wojskowej uroczystości pamiątkowej i dlatego naturalnem jest to, że Gambetta tak wiele mówił o pokoju i o armii. Gdyby celem mowy nie było rzucenie nowej klątwy na trzecie cesarstwo, gdyby Gambetta nie był tak zapamiętałym wrogiem wszystkiego, co tylko przypomina trzecie cesarstwo i bonapartyzm, byłby mógł za przykładem Napoleona III jednem lakonicznem zdaniem wyrazić to, do czego potrzebował kilku dłuższych okresów. *L'empire c'est la paix* — powiedział Napoleon III na początku swojej karyery cesarskiej; republika to pokój, mówi Gambetta innemi słowy nie na wstępie, lecz już w przededniu swojego panowania we Francyi. Ta różnica w porze odpowiada różnicy sytuacyi. Napoleon III jakkolwiek już nazwiskiem swojem jako spadkobierca tradycyj wojennych pierwszego cesarstwa obudzał obawę wojenną, nie potrzebował się tak spieszyć z zapewnieniem pokojowem, bo przeszłość jego była awanturniczą, ale nie wojowniczą, kiedy tymczasem Gambetta wojnie przedewszystkiem zawdzięcza swoje wywyższenie a idei odwetowej swoją nominacyę na delfina republikańskiego. Za skompromitowanie pamiętnego hasła: ani piędzi ziemi francuskiej. ani jednego kamienia z twierdz francuskich, odpokutowali po zawarciu pokoju frankfurckiego Favre i Trochu a Gambetta tak szczęśliwie umiał wydobyć się z przykrej sytuacyi, że opinia publiczna zamiast ukarać go za przechwałkę i za przewlekanie wojny dla celu już niedoścignionego, wzięła go w swoją opiekę i uważała go za zawiedzionego, opuszczonego, niemal zdradzonego przez resztę małodusznych członków rządu obrony narodowej.

Kiedy ks. Bismarck w r. 1871 odgrywał rolę pośredniego twórcy republiki we Francyi, usprawiedliwiano to postępowanie niezupełnie odpowiadające charakterowi politycznemu pierwszego ministra typowo monarchicznego państwa tem, że uważa republikę we Francyi za najlepszą rękojmię pokoju dla Niemiec. Jeżeli więc kto, to ks. Bismarck powinienby dziś pierwszy przyklasnąć pokojowej mowie Gambetty, uwierzyć w jej szczerość i odpowiedzieć na to, jeżeli nie częściowem rozbrojeniem, to przynajmniej zaniechaniem dalszych doskonaleń i dalszego mnożenia środków wojennych Niemiec. Można, nawet należy wątpić o tem, a natomiast nasuwa się przypuszczenie, że jeżeli kto, to właśnie ks. Bismarck odczyta mowę Gambetty z uśmiechem niedowierzania. Napierw bowiem nie braknie w tej mowie, zwłaszcza w jej końcowym ustępie o pielęgnowaniu siły zbrojnej, wskazówki, że Gambetta hołduje zasadzie *si vis pacem para bellum*, a powtóre mowa dwuznaczna wygłoszona przez Gambettę przed rokiem w Cherbourgu tak utrwaliła się w pamięci Berlina, że jej nie wyruguje nawet kilka takich mów jak ostatnia. Niemcy uważają już stanowczo Gambettę za skrytego apostoła i przyszłego bohatera idei odwetowej, bo nie przypuszczają, żeby we Francyi osiągnąć mógł taki stopień popularności ktoś, komu na sercu nie leży Alzacya i Lotaryngia.

---

11)

PSZCZOLA FAMILIJNA

OBRAZEK

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Pan Adam umilkł kompletnie skonfundowany, a panna, uśmiechając się nieco ironicznie, patrzyła mu prosto w oczy, co jeszcze bardziej mięszało biednego zakochanego....

— Więc pani — mówi powstając z determinacyą — najlepiej będzie, jak Basia z panią dobrodziejką pomówi.

— O czem?

— Ja już wiem o czem.... Ona tu jutro będzie, a tak raz się skończy albo tak, albo tak....

— Jestem zaciekawiona i zastraszona panie Adamie.... Więc aż jutro się dowiem.

— Tak pani dobrodziejko, jutro! — dokończył, żegnając panienkę.

Wyszedłszy za drzwi poczciwe Adasisko taki był zły, że nieustannie powtarzał: „Trzeba być ostatnim osłem.... trzeba być takim a takim.... żeby pójść z tym zamiarem i nic nie powiedzieć.... A tak sobie wszystko ładnie ułożyłem!... Nie ma rady, niech Basia jej zapyta, kobiecie z kobietą łatwiej!"

I z tą myślą wybiegł ze dworu prosto do stajen, żeby kazać zaprzęgać i jechać do Wróblówki. Jak raz przed wrotami wozowni, będącej tuż obok stajen, zobaczył starego ojca, który świstając batem z energią odbywał narady z Aronem i byłym ekonomem Szynkowskim. Przechodząc koło nich, Adam zaproponował ojcu, czyby nie pojechał z nim na godzinkę do Alfredów.

— Nie pojadę — odpowiada opryskliwie, nie przerywając rozmowy z towarzyszami.

— Ho, jakaś mucha usiadła już staremu na na nosie — pomyślał sobie i kazał czemprędzej zaprzęgać.

Basia, jakkolwiek nie powinna była wiedzieć o tych dwóch tysiącach na powóz, jednak musiała wiedzieć, bo powitała go czulej niż zwykle.

— Alfred jest?

— Nie, pojechał do miasta, ma tam jakieś interesa z pułkownikiem.

— To dobrze, że go nie ma, bo ja tu właśnie przyjechałem do ciebie na naradę.

— Proszę cię, słucham.

— Oto co mam ci długo gadać, chcę się żenić i basta....

— Z kim? — zapytuje nieco zatrwożona pani Rarbara

Z Jadwisią, siostrzenicą proboszcza....

— Z tą kapryśnicą....

— Tylko mi już nic nie mów, proszę cię moja Basiu. Powiedziałem sobie, że z nią, to z nią... Śmierć i żona od Boga przeznaczona. Idzie więc o to, że ja nie śmiem powiedzieć jej, i proszę, przyjedź jutro rano i rozmów się, jak należy.

— Ale czy ty ją kochasz Adamie, zastanów się, to dziewczyna prosta i rozpieszczona!...

— Ha, muszę ją kochać, skoro się zdecydowałem.... Więc zrobisz tę łaskę dla mnie?

— I owszem, kiedy chcesz.... — mówi z przymuszonym uśmiechem. — Dla ciebie, mój drogi Adasiu, w piekłobym poszła....

— Poczciwa Basiu — rzecze, biorąc ją za obie ręce i całując z uczuciem.... — Ja wiem, że nie mam życzliwszych od was na świecie. Ona mi się podobała od dawna, a teraz jeszcze, gdy z powodu mej nieuwagi tyle wycierpiała — chciałbym jej to wynagrodzić.... Grożą jej suchoty, może wypadnie wysłać ją na zimę do Włoch, a ksiądzby nie mógł....

- Przynajmniej wiesz, że ci nie odmówi....

— Ba, zgadnijże, co myśli kobieta!

— Jak jaka.

— Prawda, ciebie naprzykład, to na wskroś odgadnę....

— A jak się nie zgodzi, bo to mówię ci kapryśnica, jakich mało....

— Ha, trudna rada. Nie — dam spokój wszelkiej myśli o żeniaczce i tak sobie przekawęczę do śmierci z wami. Ale się nie spodziewam i mam jakieś przeczucie.... chociaż bywa rozmaicie...

— Ty dla niej jesteś karyerą....

— Mniejsza o to....

— Bo za kogoż ona może iść?....

— Dajmy temu pokój... Postanowiłem, i tak być musi.... Przyjedź tylko rano, ja niecierpliwy jestem i chciałbym jaknajprędzej wiedzieć, co się stanie....

Powróciwszy do Moczar, pan Adam był w niezwykle dobrem usposobieniu i dlatego spotkawszy ojca znowu przed stajniami, zaczął z nim wesołą pogawędkę....

— No cóż kochany ojcze, dobierzemy czwórkę do białonogi i łyska?

Stary tylko nadął wargi wąsy opuścił i nic się nie odezwał...

— Czy ojciec się o co gniewa na mnie?

Stary znowu nic, tylko zaczyna spiewać podług zwyczaju.

— Proszę, niech ojciec będzie łaskaw powiedzieć, może go nie chcąc obraziłem?

— Daj mi pokój *sapristi* i nie ciągnij za język — ofuknie spluwając. — Najlepiej będzie dla nas obydwóch, jak zostaniemy z daleka.

Pan Adam nie ustawał w dopytywaniach, aż stary zniecierpliwiony wybuchnął:

— Sprzedałeś *sapristi* mój aparat gorzelniany, a przedemną ani dudu!

— Myślałem, że ojciec wie....

— Tak, ja wiem, ty myślałeś, żeby czasem stary coś nie zażądał za swoją pracę... Ojciec dziad, niech idzie po prośbie.... Ojciec tyle wart u was, jak co ma, a jak wszystko pooddaje dzieciom, to stara szmata na śmiecie *sapristi*....

— A czy kochany ojciec czego potrzebuje? — mówi wzruszonym głosem pan Adam, gdy łza żalu świeci mu w oku. — Czy ja kiedy co ojcu odmówiłem, czy nie kupuję wszystkich koni....

— Aha widzisz, *sapristi*, to ty kupno tych koni uważasz za łaskę! Jaki mi dobrodziej... A więc dowiedz się, *sapristi*, że ja ci robię łaskę, sprzedając, ja Klemens Myszkiewicz, bo od obcego wziąłbym trzecią część więcej....

- Doprawdy — mówi zmartwiony p. Adam — już nie wiem, co ojciec odemnie żąda....

— Ty nie wiesz, bo nie chcesz wiedzieć *sapristi*!... Niech Basia jeździ powozem za dwa tysiące, niech Antonina kupuje sobie futro za sześćset złotych, a ty stary ojcze *sapristi* za swój własny aparat, który ci sprzedano, połykaj ślinkę....

— Ja ojcu oddam wszystko, proszę kochanego ojca natychmiast....

— Nie potrzebuję, ja nic nie chcę od ciebie.... Powinieneś był sam przyjść i zapytać, a co ojcze, nie trzebaby ci na surdut, albo bryczki nowej, bo ta się rozlatuje.... Ja was znam, wy teraz wszyscy tacy!...

Ledwie przeledwie mógł pan Adam przeprosić i udobruchać starego, który potrzebował na jakiś tajemniczy interes, jak się zdaje z Aronem, tysiąc złotych.

— Pamiętaj, że ja tylko pożyczam — mówił, pokręcając wąsa i chowając bilety bankowe. — Za ten tysiąc wkrótce będzie tu dwa, a wtedy pokażę ci *sapristi*, że stary ma jeszcze rozum.... Zobaczysz, ja tak będzie....

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 maja.

(K) Kilka dni temu zwróciłem uwagę waszą na doniosłość faktu, którego się wówczas nikt jeszcze nie spodziewał, który jednak się spełnił i od wczoraj jest głównym przedmiotem zajęcia tutejszych publicystów i w ogóle ludzi politycznych. Projekt ustawy o wszechnicy pragskiej przeszedł w komisyi szkolnej jednogłośnie. Wotowali za nim i Czesi i Niemcy czescy. W kwestyi nader drażliwej, na gruncie obopólnych roszczeń narodowych spotkały się przez zastępców swoich plemiona powaśnione i podały sobie rękę do zgody. Dla niewtajemniczonych, a do tych należała nawet w kołach poselskich ogromna większość, było to istną niespodzianką. Ugoda między przywódcami stanęła w chwili, kiedy w szeregach po jednej i po drugiej stronie największa wrzała zaciekłość z powodu wniosku Lienbachera. Ze strony opozycyi prowadzili rokowania posłowie z Czech pp. Hallwich i Russ. Wypadek sam z siebie ważny nabrał jeszcze większego znaczenia w skutek zachowania się rządu przy rozprawach w komisyi. Przypomnicie sobie, że stronnictwo liberalne upierało się przy tem, iż utworzenie nowego uniwersytetu jest przedmiotem ustawodawstwa, że więc potrzeba na to uchwały obu Izb i sankcyi cesarskiej. Było to jednym z warunków ugody. Rząd przeciwnie kilkakrotnie oświadczył, że tworzenie uniwersytetów jest wyłączną prerogatywą korony. Oświadczenia były tak stanowcze, iż członkowie komisyi należący do Koła polskiego, któremu, jak zwykle, nic o tem nie było wiadomo, co się za kulisami dzieje, poczuwali się do obowiązku popierania w tem rządu. W ostatniej chwili jednak rząd porzucił stanowisko, którego dotychczas bronił, i przystał na taką stylizacyę ustawy, jaką ułożyli między sobą pp. Kwiczała i Russ. Taka w ostatniej chwili zmiana frontu wskazuje wyraźnie na to, że rząd największą przywiązywał wagę do tego, aby sprawa, której pomyślne rozwiązanie i tak za pomocą zwykłej większości było zabezpieczonem, nie na tej zwykłej i utartej drodze, ale na drodze wzajemnego między interesowanemi porozumienia rozwiązaną została. Do takiego zaś sposobu rozwiązania sprawy nie mógł rząd tak wielkiej przywiązywać wagi, jeśli nie widział w tym pierwszym akcie porozumienia zadatku na przyszłość i rękojmi, że mnogie inne sprawy sporne także na drogę ugodą sprowadzone zostaną, co byłoby najświetniejszym dla rządu tryumfem, bo spełnieniem programu, który on półtora roku temu przy otwarciu parlamentu w uroczystej formie wygłosił. Tak więc i sama niespodzianość wypadku i okoliczności, które mu towarzyszyły, przyczyniły się do tego, że opinia publiczna do żywego poruszoną została. Każdy uczuł się powołanym do wyrokowania o doniosłości dokonanego faktu i o skutkach jego bądźto bezpośrednich bądź dalszych. Najzacieklejsze organa opozycyjne, zrozumiawszy, jak silnie rząd wpłynął na ten kompromis i jak bardzo jest zadowolnionym z niego, zaczęły wartość jego podawać w wątpliwość, zaczęły wyszukiwać jeszcze nowe formułki, niby to dla ubezpieczenia interesu narodowości niemieckiej, a rzeczywiście dlatego, aby w ostatniej chwili rozbić jeszcze ugodę, skoro ona rządowi dogadza. Politycy bardziej niezawiśli, z pociechą witając sam fakt, zwrócili oko na przyszłość i na wszechstronną zmianę we wzajemnem stanowisku stronnictw w razie, jeżeliby na polu parlamentarnem przyszło do ugody a przynajmniej do zawieszenia broni między Czechami a Niemcami. Przypuszczają oni, że Czesi w takim razie nie byliby już ogniwem konieczności przykuci do owego łańcucha, który frakcye dzisiejszej większości spaja w jedną, solidarną całość. Według zdania owych polityków Czechom ciąży zawisłość od tych wstecznych żywiołów, które opanowały klub Hohenwarta. Uwolnieni od ciężkich z Niemcami zapasów mogliby stanąć na stanowisku wolnej ręki, przynajmniej w kwestyach niedotykających narodowości, mogliby zająć owe stanowisko rozjemcze, na które zaraz po wyborach najwytrawniejsze głosy powoływały Polaków. Stanowiska tego Polacy nie zajęli. Czechom nie brakłoby do tego ani odwagi ani politycznego sprytu. Wszelkie tego rodzaju konjektury, których odgłos w dziennikach tutejszych znajdziecie, zdają się być jednak przedwczesne. Mogę was zapewnić, że ugody takiej między Czechami a Niemcami, któraby obejmowała więcej niż ten jedyny punkt sporny, do tej chwili nie ma. Do załatwienia między niemi pozostają jeszcze kwestye najtrudniejsze, bo odnoszące się do stanowczej jednego plemienia nad drugiem przewagi, to jest kwestye krajowej i państwowej ordynacyi wyborczej. Jedna w sejmie, druga w skutek wniosku Zeithamera w Radzie państwa, stoją na porządku dziennym. Na tem polu ostatecznie walka między niemi rozstrzygniętą lub zagodzoną być musi, a o wzajemne ustępstwa trudniej tam będzie, gdzie chodzi jeśli nie o byt, to o przewagę i o panowanie, niż na polu szkolnictwa, gdzie właściwie jedna strona nie traci, pomimo iż druga zyskuje. Pomijając więc na teraz następstwa w dalekiej przyszłości możebne, cieszyć się tylko możemy, że jedno z gorących życzeń zacnego i zamożnego, a Polakom pokrewnego plemienia spełnionem zostanie, i to spełnionem na drodze porozumienia, pod hasłem pojednania, które nietylko dla nich, ale dla wszystkich ludów z wysoka wydanem zostało.

Berlin, 28 maja.

☐ „Nie podpiszę żadnej ustawy obciążającej biednego robotnika", powiedział ks. Bismarck na wieczorku, na który przed kilku dniami między innymi i pewną liczbę posłów zachowawczych do siebie był zaprosił. Słowa te zgodne z niedawnym artykułem *Nordd. Allg. Zeitung*, który w kołach parlamentarnych niemałe zrobił wrażenie, obracają w niwec nadzieje przywiązane do znanych wam wyników prac komisyi, która obradowała nad zabezpieczeniem robotników i ich rodzin.

Socyalizm państwowy, tyle wstrętny i liberałom i stronnictwu środkowemu, jest hasłem, z którem nieugięty mąż stanu podejmuje na wielką skalę agitacyę przedwyborczą. Prawda, że w komisyi zastępca rządowy wyraził obawę, iż odrzucenie współudziału państwa przy zabezpieczeniu doli robotnika może narazić projekt cały na niebezpieczeństwo, ale opozycya w łonie komisyi przeciwko zachciankom socyalistycznym była zbyt silną i sądzono powszechnie, że książę Bismarck więcej przywiązuje wagi do tego, iżby w ogóle coś zrobiono dla warstw niższych, aniżeli żeby zrealizowały się idee jego płodne w niebezpieczne zarodki.

Minister Bötticher oświadczył w komisyi, że zdaniem związkowych rządów w miejsce robotników nie mających 750 marek ro znego zarobku trzeba pociągnąć fundusze państwowe do składek na rzecz kas zabezpieczenia, aby ulżyć gminom obarczonym ciężarami, które ponoszą dla ubogich; oświadczył on dalej, że znaczna część robotników nie zdołałaby płacić premij na nich przypadających a robotnicy powinniby naocznie przekonać się o tem, iż państwo troskę o ich dobrobyt podejmuje i skutecznie dolę ich polepszyć zamierza; zarzut, że takim sposobem obciąża się zbytecznie jednę część ludności z wielką korzyścią drugiej, zbył komisarz rządowy tem, że interes publiczny wymaga takiego obciążenia. Wywody te nie zdołały komisyi do innego przyprowadzić przekonania; jak wiadomo większość odrzuciła zasadę w projekcie do ustawy zawartą, jako zbyt niebezpieczną.

Spowodowały uchwałę komisyi przyczyny bardzo ważne. I tak pewną jest rzeczą, że wynagrodzenie pobierane z kasy posiłkowanej z dochodów państwowych przybrałoby charakter jałmużny, jaką się daje ubogim, lub jaką się zbywa niedołęgów. Nie łatwo obalić zasadę, że przemysłowcy powinni ponosić starania o dolę swych robotników skaleczałych; obowiązek ten wypływa z poczucia chrześciańskiego jako też ztąd, że w koszta wytworcze policzyć trzeba nietylko wydatki rzeczywiste i płacę dzienną na robotnika, ale i wszystkie straty połączone z produkcyą; nie trzeba zapominać o tem, że przemysłowiec pobiera wszystek zysk, jaki mu przynosi sprzedaż produktu pracy. Zachodzi pytanie, czy przemysł zdoła ponosić ciężary tak ogromne, ale na to pytanie odpowiadają potwierdzająco rozliczne petycye nadeszłe do parlamentu jako i niemniej przemysłowcy znaczni zasiadający w parlamencie i w radzie ekonomicznej. Jeżeliby się przyjęło zasadę socyalistyczną projektu rządowego, trudnoby było ograniczyć ustawę na robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych, trzebaby ją rozciągnąć w takim razie na wszystkich robotników bez wyjątku, a tego i rząd nawet nie chce. Prawda, że gminy obciążone są mocno i to niesłusznie, ale teraz spadłaby część tego ciężaru na tych, którzy dotychczas prawie wyłącznie odnosili korzyści. Nie trzeba, sądziła komisya, i tak już wygórowanych wymagań robotników do większych jeszcze doprowadzić rozmiarów, owszem przekonać ich o tem, że dola ich nierozerwalnie łączy się z dolą pracodawców. I robotnik powinien pewną część składek płacić, kiedy nową ustawą ustawą dola jego tak znacznie ma być polepszoną; dojdzie on tym sposobem do przekonania, że zdobył sobie prawo do wymagania środków na utrzymanie na przypadek nieszczęścia i że zapewnił w razie śmierci, zaszłej z powodu takiego nieszczęścia, rodzinie swej nie jałmużnę, lecz wsparcie prawne. W takim też tylko razie mogą robotnicy żądać, iżby ich przypuszczono do współzarządu kas zabezpieczenia, żeby im dozwolono zaglądać w administracyę instytucyi całej.

Wywody te komisyi opierają się na argumentach, których doniosłości w wątpliwość podawać nie można. Kto śledził obrady w łonie komisyi i przeczytał umiejętne sprawozdanie z jej prac złożone przez zdolnego profesora Hertling, członka st onnictwa środkowego, nie może przypuścić, że się w parlamencie znajdzie większość, którаby socyalizmowi państwowemu zapewniła zwycięstwo. Kiedy jednak po najnowszych oświadczeniach Bismarckowskich ustawa cała bez owej idei socyalistycznej łaski w jego oczach nie znajdzie, na upadek ustawy samej przysposobić się trzeba. Z takiemi widokami parlament ma w tych dniach rozpocząć obrady ostateczne nad projektem. Za kulisami pracuje się tymczasem ze strony liberalnej nad tem, żeby kwestyę, czy do kas zabezpieczenia państwo ma płacić pewną część premii albo nie, załatwić z góry; po odrzuceniu znanej uchwały komisyi przez rząd chcieliby liberalni poprzestać dalszych obrad nad ustawą, żeby jej tym sposobem grób wykopać. Zamiary te spotykają jednak na opór ze strony zachowawców i stronnictwa środkowego; mianowicie ostatnia frakcya nie chce zostawić żadnej wątpliwości o tem, iż rząd sam wyłącznie powinien ponosić odpowiedzialność za to, jeżeli się i teraz jeszcze dla ulżenia doli warstw niższych nic nie zrobi. Pisałem wam o tem, że upadło w komisyi zamierzone utworzenie centralnej kasy zabezpieczenia, i że grozi do pewnego stopnia zagłada prywatnym towarzystwom asekuracyjnym. Obie uchwały odnośne komisyi nienawistne są liberałom, którzy, jeżeli w sposób w zwyż opisany nie uda się, w tych punktach opozycyę podniosą, aby ustawę całą przyprowadzić do upadku.

Śmieszna tragedya w sprawie hamburskiej zakończyła się, jak wam z pewnością o tem doniósł telegraf, przyjęciem wniosku Windthorsta, upraszający kanclerza, aby aż do ukończenia układów między rządem rzeszy niemieckiej a Hamburgiem względem przyłączenia tegoż miasta do związku celnego wszystko pozostało po dawnemu. Richter cofnął znany wam wniosek, który nie byłby uzyskał większości, aby przemówić także za wnioskiem Windthorsta nieobrażającym nieczyich przekonań. Frakcye liberalne głosowały także za wnioskiem przywódzcy stronnictwa środkowego. Rada związkowa ku wielkiej wesołości parlamentu, opuściła salę posiedzeń znowu przy rozpoczęciu obrad, aby wśród ironicznych oklasków lewicy powrócić po przyjęciu wniosku Windthorsta. Przywódzca centrum, który tym razem znowu okazał się przywódzcą całego ciała ustawodawczego, napiętnował postępowanie rady związkowej silnemi wyrazy. Tymczasem punktacye ugody między rzeszą niemiecką a Hamburgiem uzyskały sankcyę senatu hamburskiego i zostały już podpisane!

Rada państwa.

(CLXII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 27 maja. (*Kor. Gazety Lw.*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15, t. j. o zwykłej porze, od której tylko na czas rozpraw budżetowych odstąpiono.

Komissya do wniosku Hohenwarta o kompetencyi Izby poselskiej w sprawach wyborczych ukonstytuowała się; przewodniczącym wybrano posła Henr. Clam-Martinitza, zastępcą pos. Bauma, sekretarzami Fanderlika i Rittnera.

Między petycyami nie ma żadnej z Galicyi.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Przyjętą już przez Izbę wyższą umowę z Anglią w sprawie wzajemnego wspomagania marynarzy przyjęto bez dyskusyi.

Następują obrady nad ustawą o wzruszaniu czynności prawnych, odnoszących się do mienia dłużników niewypłacalnych. Sprawozdawca komisyi prawniczej p. Madejski przedstawia jako projekt komisyjny i jego umotywowanie elaborat, który pod względem umiejętności rzec można, przewyższa wszystko, cokolwiek od wielu lat pojawiło się na stole Izby. Jakoż istotnie ubolewać trzeba, że może niedostrzeżony utonie, z wyjątkiem samych paragrafów ustawy, w archiwum Izby. Projekt komisyi w wielu punktach różni się od projektu rządowego; ale zmiany poczynione przez komisyę nie tyczą się samej istoty rzeczy, tak, że streszczenie projektu rządowego, podane w nrze. 66tym *Gazety* z r. b. zachowało całą swą wartość.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos sprawujący ministerstwo sprawiedliwości minister dr. Pražak: Nie mam co powiedzieć nowego, zwłaszcza gdy wyśmienita praca pana sprawozdawcy tak doskonale objaśnia zasady, z których wychodził rząd i komisya. Sprawozdanie to jako cenny dodatek do tekstu ustawy będzie wskazówką w praktycznem jej zastosowaniu. Ustawa ta jest to owoc ośmnastoletnich usiłowań, połączonych z wielkiemi trudnościami. W innych państwach już istnieją podobne przepisy. Spodziewać się godzi, że wys. Izba niemniej od rządu uzna konieczność takiej ustawy. Na zmiany w ogólności, jakie komisya prawnicza poczyniła w projekcie rządowym, rząd się zgadza. Uchwalając ustawę tę, wys. Izba przyniesie światu kupieckiemu podarek i uwolni go od ciążącej na nim zmory zarzutu, jaki często odzywa się z zagranicy, jakoby nasz stan kupiecki był mniej rzetelny od zagranicznego. (*Brawo z prawicy.*)

Pos. Zborowski: Głośne zewsząd i od wielu lat skargi na straszliwe skutki nadużyć lichwiarskich stały się przyczyną aktu ustawodawczego, który ukrzepił przekonanie, iż logika faktów musi wyjść zwycięzko z walki z teoryami. Ustawa o ukróceniu nadużyć lichwiarskich bierze w opiekę dłużnika; dziś chodzi o opiekę nad wierzycielem przeciw dłużnikowi. A prawie niemniej głośne od skarg na lichwiarzy są skargi na nierzetelnych dłużników, którzy nie wahają się użyć wszelakich sposobów, by pokrzywdzić wierzyciela. Mój kraj znów obfituje w rozliczne przykłady. Tu mowca przytacza przykłady

---

Wskutek takich trzykrotnie powtórzonych operacyj, kasa pana Adama została prawie pustą.

— Nie wiem, czy na meble wystarczy — myślał sobie, a wskutek tego opanował go jakiś niewytłómaczony smutek i niepokój, jakby przeczucie nadchodzącej burzy.... Jak tu wprowadzić żonę do takiej pustki?... A może nie zechce.... Kto wie czy nie lepiej odłożyć to na później?...

Tymczasem na drugi dzień przyjechali oboje Alfredostwo, i gdy pan Adam był w stodole przy młocarni, zrobiono generalną naradę w pokoju pani Antoniny. Co tam mówiono i postanowiono o losie naszego bohatera, trudno nam wiedzieć, bo przez cały czas owego sejmu familijnego drzwi były na klucz zamknięte, a najstarsza córka wdowy stała na straży w jadalnym pokoju i zaraz chrząkała, gdy się kto zbliżał. Kiedy przyszedł Adam, wszyscy winszowali mu, że się zdecydował nareszcie ożenić, albowiem nikt nie wątpił o pomyślnym skutku poselstwa.

Mimo widocznej niechęci ze strony Adama, postanowiła razem z Basią iść także Antonina. Uchylono drzwi od pokoju chorej, i obie kobiety na palcach wsunęły się do obszernej komnaty. Panna Jadwiga leżała w ubraniu na łóżku zastawionem parawanem od okna i zdawała się drzemać. Organiścinę siedzącą przy niej wyprawiono pod jakimś pozorem.

— Ach Boże, jaka ona zmieniona! — odzywa się pani Barbara — zobaczywszy pierwszy raz po chorobie bladą i zapadniętą twarz panienki....

— Nie obawiaj się — mówi na to, przecierając oczy chora — niedługo wrócę ja do poprzedniej czerwoności.... Niestety ja tylko w chorobie mogę być bladą.

— No siadajcie moje drogie panie, bo umieram z niecierpliwości dowiedzenia się o celu waszego poselstwa.

— Więc wiesz?

— Wiem, wszak pan Adam wczoraj mi zapowiedział... Mówcie prędko, czego on chce?

— A nie zdziwisz się?

— Czy to co tak szczególnego?

— Dosyć.... mówi Barbara, siadając przy niej na łóżku....

— Eh co tam będziesz się wdawała w długie korowody — przerywa rubasznie Antonina — Oto zdesperowany jest poczciwy Adaś twoją chorobą i nie może sobie tego darować, że to on był jej przyczyną....

— A to co znowu? — pyta, robiąc wielkie oczy Jadwisia.

— Zdaje mu się, że cię źle trzymał za rękę na lodzie, i że dlatego wpadłaś do wody.

— Dzieciństwo — owszem przypominam sobie, że mu z całych sił wyrwałam tę rękę, żeby się zbliżyć do przerembli...

— Tego mu nie wytłómaczysz....

— Więc przysyła was, żebyście mię przeprosiły?

— Tak, ale czegoś więcej żąda?

— Zabawny jest ten pan Adam — szczebiocze Jadwisia — powiada że winien, i chce czegoś żądać.

— Nie domyślasz się?

— Nie.

— Otoż, żebyś poszła za niego....

Na bladą twarz dziewczyny wystąpił czerwony szkarłat, pomięszana zasłoniła sobie oczy ręką....

— Niech cię to nie martwi moja droga — perswaduje słodziutkim głosem pani Barbara — bo jemu się zdaje, że jesteś zagrożona piersiową chorobą, że potrzebujesz jechać do Włoch na zimę, a na to fundusze księdza wuja pewnieby nie wystarczyły.

— Poczciwy i zacny pan Adam, jakiż on dobry!... mówi, wzdychając Jadwiga.

— I tak się uwziął, że chociaż ojciec odmawia go od tego, on koniecznie i koniecznie....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

postępowania kupców galicyjskich względem kupców innych krajów, nie chcąc wyliczać innych jako dostatecznie znanych. Byłoby to zaiste powtarzać motywa rządowe, gdybym dowodził, że ustawy dotychczasowe nie wystarczają na położenie kresu tym nadużyciom; a wszakże konieczność nowej ustawy już i w tej wys. Izbie w r. 1879 jest uznana. O zasadach projektu, który stanowi dziś przedmiot obrad, także mówić nie będę, bo dokładnie są objaśnione w uwagach do projektu rządowego i w sprawozdaniu komisyi. Wynurzę tylko nadzieję, że dyskusya ogólna niedługo potrwa i że wys. Izba przejdzie do dyskusyi szczegółowej, co gorąco zalecam (*Brawo* z prawicy).

Pos. Magg stwierdza, że przeciw ustawie nie ma z nikąd opozycyi, a ztąd nie potrzeba też długo o niej się rozwodzić. Dlatego też ogranicza się na kilku uwagach, w których chodzi mu głównie o windykacyę projektu dla byłego ministra sprawiedliwości Glasera.

Pos. Rabl głosować będzie za dyskusyą szczegółową, ale w tem tylko przypuszczeniu, że wnoszone będą poprawki w duchu łagodzącym wielką surowość ustawy.

Ponieważ w dyskusyi ogólnej nikt już głosu nie zabiera, przeto po przemówieniu sprawozdawcy pos. Madejskiego przystąpiono do głosowania i uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Paragraf 1szy stanowi, że czynności prawne, odnoszące się do mienia dłużników niewypłacalnych, mogą ulegać wzruszeniu. — Przyjęto go bez dyskusyi.

Paragraf 2gi odnosi przepis §. 1go do czynności zawartych w ostatnich 10 latach przed ogłoszeniem konkursu.

Pos. Gomperz wnosi poprawkę, aby zamiast 10 położono 5 lat.

Komisarz rządowy, radca sekcyjny w ministerstwie sprawiedliwości p. Steinbach sprzeciwia się tej poprawce, bo chodzi tu o czynności, co do których w całym świecie ucywilizowanym nie ma wątpliwości, że mogą być uznane za nieważne, a zwłaszcza też dlatego, że sędzia musi przekonać się o świadomości pokrzywdzenia wierzyciela u dłużnika i u osoby trzeciej, na rzecz której czynność jest zawarta. Skrócenie terminu, który w porównaniu z ustawami zagranicznemi i tak już jest krótszy, wywarłoby za granicą złe wrażenie i niekorzystny wpływ na austryackie z zagranicą stosunki handlowe. (*Brawo* z prawicy).

Po przemówieniu także sprawozdawcy komisyi pos. Madejskiego przeciw poprawce Gomperza odrzucono ją przeważną większością głosów, bo i część lewicy głosowała przeciw niej, a przyjęto § 2gi bez zmiany.

Paragraf 3ci do 46go uchwalono bez dyskusyi.

Przeciw § 47mu, który tyczy się postępowania sędziego co do dowodów, napróżno występują pp. Kopp i Rabl; po zbiciu bowiem wywodów ich przez sprawozdawcę komisyi, pos. Madejskiego, uchwalono § 47my w brzmieniu projektu komisyi.

Paragrafy 48my do 50go uchwalono bez dyskusyi.

Do § 51go wsunęła komisya ustęp nadający ustawie moc wstecz obowiązującą. Przeciw temu powstaje pos. Kopp wnosząc, aby ustęp ten opuszczono. Napróżno sprawozdawca komisyi pos. Madejski wywodzi, iż nie można sankcyonować czynów niemoralnych dla tego tylko, że są popełnione przed prawomocnością ustawy. Stosownie do wywodu komisarza rządowego p. Steinbacha, który nie zgadza się na ustęp wsunięty przez komisyę, bo dozwalałby wzruszać czynności zawarte bez przewidywania tej ewentualności, uchwalono § 51 wedle projektu rządowego, t. j. z opuszczeniem ustępu komisyjnego.

Paragraf 52gi, ostatni, i napis ustawy uchwalono bez dyskusyi.

W ten sposób ustawa w drugiem czytaniu załatwiona

Na wniosek pos. Grocholskiego uchwalono przystąpić jeszcze do pierwszego czytania traktatu handlowego z Niemcami i przekazano go komisyi ekonomicznej.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 15. — Następne jutro.

(XXXIX. posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń**, 28 maja (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 20. Izba nielicznie zebrana. Z członków Polaków jest obecnych tylko sześciu, między nimi JE. pan namiestnik hr. Alfred Potocki, który zasiadł tuż obok pana prezesa gabinetu hr. Taaffego, siedzącego dziś nie na ławie rządowej, lecz na swem krześle senatorskiem.

Na zagajenie posiedzenia przemawia prezes jak następuje: Wielce szanowni panowie! (*Izba powstaje.*) W skutek przydłuższej w posiedzeniach naszych przerwy, dziś dopiero podać mogę do wiadomości, iż spełniłem poruczony mi na przedostatnim posiedzeniu mandat. Stosownie do uchwały waszej, prezydyum wraz z kilkoma członkami było obecne podczas przyjmowania życzeń przez J. C. W. Cesarzewicza i Najdostojniejszą Jego Narzeczoną. Miałem zaszczyt wynurzyć Im najpoddańsze życzenia wys. Izby, a J. C. Wysokość raczył odpowiedzieć na to w słowach prawdziwie do serca przemawiających i polecić mi, abym wypowiedział przed wys. Izbą Jego i Najdostojniejszej Narzeczonej Jego podziękę. W skutek innego zawezwania prezydyum wasze było także na posłuchaniu u Króla i Królowej JJMci belgijskich i tam także wynurzyło z czcią życzenia wys. Izby. Król JM. belgijski odpowiedział bardzo łaskawie i w sposób jak najwięcej przychylny mówił o sympatyach, których tu zewsząd dowody otrzymywała Najdostojniejsza córa Jego, i prosił prezydyum, aby zaniosło wys. Izbie jego podziękę za złożone życzenia. Z radością wywiązuję się z tych poleceń. Dla zawartego zaś związku wraz z milionami wiernych poddanych proszę o błogosławieństwo niebios na pociechę Najjaśniejszej Rodzinie Cesarskiej, dla dobra i pomyślności drogiej ojczyzny. (*Huczne brawo zewsząd*).

Z prezydyum gabinetu nadeszło wezwanie, aby Izba wybrała członków do delegacyi.

Hr. Józef Nostitz składa mandaty jako członek komisyi budżetowej i ekonomicznej.

Nadeszło mnóstwo petycyj przeciw uchwale Izby poselskiej o obowiązku szkolnym, przeciw projektowi o ogólnej sumie podatku gruntowego, tudzież o zaprowadzenie ceł ochronnych na rzecz przemysłu młynarskiego.

Pan Plener jako przewodniczący komisyi finansowej wnosi, aby dziś jeszcze stawiono na porządku dziennym uchwaloną przez Izbę poselską ustawę o zwolnieniu osób powołanych w mobilizacyi pod chorągwie od stemplów, taks i podatku dochodowego. — Wniosek przyjęty.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalone już przez Izbę poselską ustawy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca czerwca, o zaliczaniu profesorom szkół średnich suplentury do lat służby i o zwolnieniu osób powołanych w mobilizacyi pod chorągwie od stemplów, taks i podatku dochodowego.

Nakoniec załatwiono kilka petycyj, odstępując je rządowi do ocenienia; między niemi petycye o zaprowadzenie ceł ochronnych na rzecz przemysłu młynarskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie $12^1/_2$. Następne we wtorek. Na porządku dziennym ustawa o ogólnej sumie podatku gruntowego.

(CLXIII. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 28 maja. (*Kor. Gaz. Lw*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Z prezydyum gabinetu nadeszło pismo wzywające Izbę, aby przedsięwzięła wybory do delegacyi.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Uchwaloną wczoraj w drugiem czytaniu ustawę o wzruszaniu czynności prawnych, odnoszących się do mienia dłużników niewypłacalnych, uchwalono w trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

Bez dyskusyi również uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu niezmieniony przez komisyę prawniczą projekt rządowy, który wspomnianą co dopiero ustawę uzupełnia, t. j. projekt ustawy o niektórych zmianach ordynacyi konkursowej i procedury egzekucyjnej.

Projekt rządowy o popieraniu kultury krajowej w dziedzinie budowli wodnych przekazano w pierwszem czytaniu osobnej komisyi z 24 członków, którą się wybierze.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o ulgach finansowych przy konwencyi długów hipotecznych na niżej oprocentowane.

Imieniem komisyi stemplowej pos. Pęgowski przedstawia projekt pod niejednym względem za zgodą rządu odmienny od projektu rządowego. Sprawozdanie pos. Pęgowskiego wylicza i motywowuje te zmiany w sposób następujący:

Projekt rządowy ustanawiał zasady następujące: 1. Ulga przy konwersyi miała polegać na zwolnieniu kwitu wymazalnego od stemplów; dalej na zniżeniu opłaty od nowego dokumentu obligacyjnego lub cesyjnego do wysokości tylko 50 ct. od arkusza; nakoniec na zwolnieniu nowego zapisu hipotecznego od opłaty. Natomiast podania wniesione do sądów o wymazanie dawnego a zapisanie nowego długu miały podlegać stemplowi tak samo, jak dotychczas. 2. Projekt rządowy nie nadawał sam przez się ulg powyższych, lecz upoważniał tylko administracyę finansową do udzielania ich, jeśli zakłady kredytu hipotecznego lub dłużnik hipoteczny wniesie o to podanie wraz z odnośnemi dowodami. 3. Ulga miała być nadawana tylko tam, gdzie wierzycielem jest ten lub ów zakład hipoteczno-kredytowy, a to zarówno, czy podlegający konwersyi dług staje się z wierzytelności zakładu takiego znów wierzytelnością takiegoż zakładu, lub czy z wierzytelności prywatnej zamienia się na wierzytelność zakładu hipotecznego. (A więc nie pierwotny dług, lecz natura nowego długu jako wierzytelności bankowej miała decydować o nadaniu ulgi. *Przyp kor.*) 4. Warunki zaś nadania ulgi w wszystkich powyższych wypadkach były następujące: *a*) stałe zniżenie procentu; *b*) niepodwyższanie go w sposób sztuczny, t. j. przez opłaty uboczne; *c*) niepodwyższenie kapitału stanowiącego dług; *d*) żeby kwit wymazalny nie obejmował większej sumy, jak tę, która na nowo ma być zapisana. 5. Wszystko to nie miało odnosić się do prywatnych wierzycieli hipotecznych.

Komisya stemplowa starała się zmienić ustawę w tym duchu: 1. aby ulgi konwersyjne rozciągnąć także na długi zaciągane u kas oszczędności i z funduszów lub zakładów publicznie administrowanych lub zobowiązanych do publicznego składania rachunków; 2. aby podania o ulgi wnosić można nietylko do administracyjnych władz finansowych (przez co rozumieć należy powiatowe dyrekcye finansowe), lecz także do urzędów poborczych jako liczniejszych i bliższych; 3. aby niepotrzeba czekać z podaniem do sądu o wyznaczanie dawnego, a zapisanie nowego długu, dopóki od władzy finansowej nie nadejdzie rezolucya nadająca ulgi, lecz aby samo poświadczenie urzędu poborczego, że podanie o ulgi jest wniesione, wystarczało do rozpoczęcia kroków w sądzie; 4. aby przy konwersyi kwot pomniejszych nie potrzeba zaopatrywać podań o ulgi w alegata (dokumenta i t. p.), lecz żeby urzędy finansowe same sobie zarekwirowały od sądów, czego im do załatwienia podań potrzeba; 5 aby z powodu, iż nie wszędzie jeszcze założone są hipoteki włościańskie, wszystko to odnosiło się także do konwersyi tych długów, za które odpowiada realność sposobem zastawu.

Te więc zmiany chciała komisya wyrazić w samej ustawie. Tymczasem porozumienie się sprawozdawcy, pos. Pęgowskiego, z rządem doprowadziło do tego, że tylko zmiany 1sza i 2ga są wyrażone w ustawie, co do zamierzonych zaś zmian 3ciej, 4tej i 5tej będą one po części uwzględnione w rozporządzeniu wykonawczem, po części oświadczenia rządowe były tak uspokajające, że odstąpiono od pomieszczenia ich w samej ustawie. Ten przeto jest rezultat narad komisyjnych, jak widzimy, zupełnie zadowalający. Stosownie do rzeczywiście poczynionych zmian w projekcie rządowym zmieniono też napis ustawy. Wedle projektu rządowego był on taki: „Ustawa o ulgach przy konwersyi długów hipotecznych, przedsiębranej przez zakłady hipoteczno-kredytowe“, teraz zaś brzmi: „Ustawa o ulgach przy konwersyi długów hipotecznych“.

Nadmienić jeszcze trzeba, że komisya odstąpiła od rozszerzenia ustawy na konwersye prywatne, dlatego, iż już wedle istniejących przepisów wierzyciel prywatny może dłużnikowi swemu pozwolić na zapisanie do hipoteki niższego procentu bez potrzeby opłacania za to nowych należytości skarbowych.

Uchwalono ustawę tę w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi w brzmieniu projektu komisyjnego.

Idzie z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej o dziesiątem dorocznem sprawozdaniu komisyi do kontrolowania długu publicznego. Sprawozdanie to obejmuje r. 1879. W końcu r. 1878 niezwrotny skonsolidowany dług państwa, przerachowany na oprocentowany po 5 od sta kapitał w walucie austryackiej, wynosił 2,451,129.099 złr. $72^1/_2$ ct., w końcu r. 1879 zaś 2,566,541.624 zł. $73^1/_2$ ct., przybyło go więc w ciągu roku 115,412.525 zł. 1 ct.; zwrotnego długu skonsolidowanego było po koniec r. 1878 453,108.948 zł. $^1/_2$ ct., po koniec r. 1879 zaś 441,147.212 zł. 92 cnt., ubyło go więc w ciągu roku 11,961.735 zł. $8^1/_2$ ct. Komisya budżetowa wnosi między innemi rezolucye następujące: 1. Dziesiąte doroczne sprawozdanie komisyi do kontrolowania długu publicznego przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości z uznaniem gruntowności, sumienności i poświęcenia tejże komisyi. 3. Wzywa się rząd, aby jak najwcześniej wniósł do Izby projekt ustawy o uregulowaniu służby obrachunkowej i kontrolującej. 5. Wzywa się rząd, aby zastanowił się nad ustanowieniem terminu prekluzyjnego dla ukończenia unifikacyi powszechnego długu państwowego, tudzież nad rozszerzeniem konwersyi na sposobny do tego niezwrotny dawniejszy dług w walucie wiedeńskiej.

Po krótkiem przemówieniu pos. Heilsberga za rezolucyą 3cią uchwalono rezolucye komisyi budżetowej.

Nakoniec załatwiono szereg petycyj, z pomiędzy których podaję galicyjskie wraz z sposobem ich załatwienia.

Z referatu pos. Spławińskiego:

Nad petycyą spadkobierców po Michale Żyle o rewizyę ich procesu i zniesienie egzekucyi przeciw realności w Monasterzu (wniesioną przez pos. Oborskiego) uchwalono przejść do porządku dziennego.

Petycyę gminy Kramarzówki o pomoc przeciw nadużyciom starostwa w Jarosławiu z okoliczności zadzierżawionego prawa polowania i petycyę Jana Maciuka o wyjednanie zwrotu gruntu zabranego mu przez władze skarbowe (obie wniesione przez pos. Ozarkiewicza) odstąpiono poprostu rządowi.

Z referatu pos. Ozarkiewicza:

Petycye gmin Maksymówki, Nowosielicy, Teresówki, Niagryna, Pacykowa, Nowoszyna, Lolina, Łuhów i Wełdzierza, tudzież Suchodołu i Ilemni o bezpłatne czerpanie solanki z źródeł w Dolinie i Strutynie przekazano rządowi do uwzględnienia.

Petycyę zwierzchności gminnej w Suchodole przeciw przyczynieniu się do kosztów budowy mostu i drogi (wniesioną przez pos. Kułaczkowskiego) przekazano po prostu rządowi

Z referatu pos. Ruczki:

Petycyę Jakóba Borna z Drohobycza o wyjednanie śledztwa przeciw tamtejszemu plebanowi, ks. kanonikowi Terleckiemu, o odmówienie uroczystego pogrzebu zmarłej Zuzannie Waldsleben wyznania protestanckiego (wniesioną przez pos Herbsta) poprostu odstąpiono rządowi.

Petycye gmin Jaworowa, Mykietyniec i Ryczki (wniesione przez p. Ozarkiewicza) o bezpłatne czerpanie solanki z źródeł w Jaworowie i Pistyniu przekazano rządowi do uwzględnienia; takąż zaś petycyę gminy Dobrotowa (wniesioną przez przez pos. Mik. Krzysztofowicza) uznano za załatwioną już przed kilkoma tygodniami przez uwzględnienie innej tegoż rodzaju petycyi.

Z referatu pos Zuka Skarszewskiego:

Nad petycyą gmin Pstrągówki i Cieszyny o przedłużenie minionego z dniem 31 grudnia r. 1880 terminu do spłacenia pożyczek otrzymanych w roku zeszłym na zapobieżenie nędzy (wniesioną przez pos. Jasińskiego) uchwalono przejść do porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godz. 12 m. 50. Następne w poniedziałek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przyłączenie Hamburga do związku celnego.)

Szorstka postawa, jaką zajęli członkowie niemieckiej rady związkowej w czasie rozpraw nad tyle dzisiaj głośną sprawą hamburgską, zdawała się najzupełniej usprawiedliwiać domysł, iż o jakiemkolwiek w tej drażliwej materyi porozumieniu nie może być na teraz ani mowy i że zatarg przeszedł w stadium otwartej wojny między stronami spornemi. Ks. Bismarck jednak lubi niespodzianki, to też i w obecnym wypadku postąpił w sposób, który wywołał ogólne zdumienie i otworzył szerokie pole różnym domysłom. Gdy bowiem członkowie rady związkowej, to jest instytucyi, po której należało spodziewać się, iż pozostaje w ciągłem porozumieniu z ks. kanclerzem i jest w parlamencie wyrazem jego opinii i przekonań, uznali za konieczne skutkiem wniosków domagających się pewnych ustępstw dla Hamburga, opuścić salę posiedzeń, w tej samej chwili toczyły się między urzędem kanclerskim a Hamburgiem bardzo ożywione rokowania, które doprowadziły ostatecznie do zawarcia układu preliminaryjnego.

Układ ten miał być gotów już 26 bm., a jeszcze dnia następnego t. j. dnia 27 bm. nie wiedziano nic o nim w parlamencie, owszem całe postępowanie członków rady związkowej kazało przypuszczać, że sprawa hamburgska nietylko nie jest załatwioną, lecz grozi bardzo drażliwemi zawikłaniami. Umowa podpisaną została ze strony państwa niemieckiego przez ministra skarbu i podsekretarza skarbu, zaś ze strony Hamburga przez upełnomocnionych senatorów dr Versmanna i Oswalda, tudzież ministra rezydenta dr. Krügera.

Punkta tej ugody nie są jeszcze znane. ma być jednak pewnem, że zabezpieczają Hamburgowi korzyści, jakie ciągnął dotychczas z handlu międzynarodowego. Hamburg będzie tworzył i nadal osobny okręg z wszelkiemi przywilejami wolnego portu i pozostanie pod opieką konstytucyi związkowej.

Fakt zawarcia umowy stwierdza także *Nordd. Allg. Ztg.* donosząc na naczelnem miejscu, iż porozumienie powiodło się już o tyle, że niebawem będą mogły być przedłożone stanowcze wnioski najprzód radzie obywatelskiej Hamburga, następnie radzie związkowej, a w końcu parlamentowi. Przy tej sposobności pisze przyboczny organ kanclerski, że porozumienie to mogłoby było być już o wiele wcześniej doprowadzonem do skutku, gdyby układów nie utrudniali niezręczni przyjaciele Hamburga, tak w parlamencie jak i po za nim. Złośliwe wycieczki i wyzywające przemówienia rzekomych przyjaciół Hamburga w parlamencie — zdaniem

tego organu -- mogły tylko zaszkodzić i zaszkodziły rzeczywiście interesom Hamburga. Szkody te, kończy *Nordd. Allg. Ztg.*, mogą być naprawione w główniejszych punktach, lecz Hamburg, jeśli układ wypadnie korzystnie dla niego, będzie winien za to wdzięczność swojemu senatowi i rządowi, nie zaś swoim deputowanym w parlamencie.

(Gambetta i wybory zbiorowe).

Augsb. Allgemeine Ztg. w artykule wstępnym, napisanym z wielką bezstronnością, rozbiera ewentualną przyszłość Francyi po przyjęciu znanej już nowej ordynacyi wyborczej. Dziennik ten porównywa stanowisko Gambetty z pozycyą zajętą w Niemczech przez ks. Bismarcka i twierdzi w końcu, że właściwym celem Gambetty jest za pośrednictwem nowych wyborów zająć najpierwsze we Francyi miejsce, to jest prezydenta republiki, albo przynajmniej na razie prezydenta gabinetu. Artykuł *A. Al. Ztg.* opiewa w streszczeniu:

„Pomimo wszelkich sympatyj lub antypatyj niepodobna nie uznać, że w czasach dzisiejszych Leon Gambetta jest osobistością, posiadającą największy wpływ na sprawy własnego kraju. Wpływ ten objawia się przeważnie w sprawach wewnętrznych, ale wiadomo, jak łatwo zadania wewnętrzne polityki państwowej przeobrażają się w zewnętrzne, jak subtelne jest rozgraniczenie pomiędzy jednemi a drugiemi.

„Gdyby książę Bismarck był się ograniczył do zadań polityki zagranicznej, do założenia i utrwalenia niemieckiego państwa, to nie byłoby dziś w Europie, a nawet poza Europą człowieka z przeważniejszym wpływem. Ale ponieważ mówimy tu wyraźnie o wpływie wewnętrznym, to przyznać musimy, że kanclerz niemiecki nie posiada tak przeważnego wpływu na tok spraw wewnętrznych, jaki posiada Gambetta we Francyi. Polityka handlowa, socyalizm państwowy, rozliczne wycieczki parlamentarne zrobiły kanclerzowi niemieckiemu mnóstwo nieprzyjaciół, którzy wprawdzie nie są zjednoczeni, ale w potrzebie zawierają koalicyę i umieją grzebać projekty ustaw, przez Bismarcka popierane lub wnoszone. Kanclerz niemiecki nie może nigdy liczyć na stanowczą większość. Gambetta znajduje się natomiast w tem szczęśliwem położeniu, że może wyprzedzać wszelkie demokratyczne i liberalne aspiracye, może nawet klasie robotniczej obiecywać wiele i zadowalniać ją. Nie wchodzę tu zresztą w porównanie zdolności obu tych mężów, albowiem wiadomo, iż wyższy pod tym względem rozbić się może ze swojemi planami w połowie drogi, podczas gdy mniej zdolny unoszony falą przyjaznych okoliczności i stosunków zawinie szczęśliwie do portu. Narodowy charakter obu ludów także stanowczo jest odmienny. Niemiec ma skłonność do anarchicznego indywidualizmu, gdy Francuz przeniknięty jest do głębi poczuciem jedności swego ogółu. Zależy także wiele od położenia, w jakiem obadwaj mężowie czynnie występują, jak również od tego, czy to położenie stworzyła potęga broni, czy też pragnienie wolności. Mądrość stanu bowiem twierdzi, że wszelkie panowanie utrzymać się może tylko temi środkami, przez które założone zostało.

„Ważną okolicznością, wyjątkową w chwili współczesnej jest także, że Gambetta jeszcze jako prosty deputowany a następnie jako prezydent Izby zamanifestował wybitnie swoją przewagę; że na skinienie jego usuwali się prezydenci i ministrowie, powstawały i znikały prawa, tłumione były korporacye, podejmowano wojenne wyprawy, i że nakoniec Gambetta swoim tylko wpływem mógł zniewalać do czynów lub do odstępowania od powziętych zamiarów.

„Najnowszem, wielkiem zwycięztwem Gambetty jest przeparcie wyborów zbiorowych. Do ostatniej chwili okoliczności nie sprzyjały temu projektowi. Grévy był jawnym przeciwnikiem wniosku deputowanego Bardoux, w łonie gabinetu panowało pod tym względem rozdwojenie, dlatego ministrowie uchylili się od rozpraw. Wszystkie stronnictwa były projektowi mniej więcej nieprzychylne, tylko bonapartyści, poczytując wybory w tym duchu za zbliżone do osławionego „odwołania się do narodu“, nie chcieli się sprzeciwiać. Kierują się oni zaś tą polityką rozpaczy i chcieliby przyspieszyć życie polityczne człowieka, którego się obawiają, głosowali zatem za projektem w nadziei, że Gambetta prędko się zużyje i zdyskredytuje.

„Gambetta wstąpił na trybunę i wymową, tak znienawidzoną przez księcia Bismarcka, zdobywał pozycyę za pozycyą. Motywa jego brzmiały przekonywająco, jego bowiem ideałem byłoby, gdyby cała Francya mogła głosować, ażeby w Izbie Francya i tylko Francya była reprezentowaną.

„Jakież korzyści, pytamy, dać może samemu Gambecie ta potężna machina wyborcza? Wspomniano, że mógłby objąć jeszcze w ciągu tego lata przed wyborami albo bezpośrednio po wyborach prezydenturę gabinetu. Dla niego samego jest to rzeczą obojętną, czy urząd ten obejmie przed wyborami, czy po nowych wyborach, gdyż stanie się ostatecznie, jak on zechce“.

W dalszym ciągu zastanawia się *Augsb. Allg. Ztg.* nad pytaniem, czy Gambetta zechce stanąć na stanowisku naczelnem przed wyborami, czy po wyborach, a w końcu twierdzi, że jeżeli dzisiejszy prezes Izby zostanie wybrany deputowanym w jakich czterdziestu okręgach, to wybór taki będzie stanowił wyraźne wotum nieufności dla Grevego. Naturalnie w takim razie czującemu swoją godność i honor prezydentowi republiki nie pozostałoby nic innego, jak ustąpić miejsca Gambecie.

„W ten sposób — czytamy dalej — odbyłoby się wszystko legalnie i Gambetta zostałby prezydentem republiki. Naturalnie, rezultat podobny był od dawna przewidziany, godnemi jednak uwagi są drogi do tego celu i sposoby skracania tych dróg. Ale jakie gwarancye daje Gambetta, że tylko on dobro narodu nosi w sercu i głowie? Że był bardzo pilnym lustratorem w komisyi budżetowej, nie dowodzi to jeszcze, iż jest zdolnym finansistą“.

W końcu, zaprzeczywszy Gambecie wielu potrzebnych zdolności i wiadomości, wyraża *Augsb. Allg. Ztg.* zdziwienie, że naród tak światły jak francuski powierza losy swoje wymownemu adwokatowi. Zdziwienie to stanowi rażącą sprzeczność z wypowiedzianem na wstępie zdaniem o politycznym wpływie Gambetty na sprawy Francyi.

(Stronnictwa we Włoszech.)

W chwili przewlekającego się przesilenia gabinetowego w Rzymie nie będzie bez interesu następujący obraz statystyczny składu izby włoskiej umieszczony w jednym z dzienników:

Reprezentacya narodu włoskiego liczy jak wiadomo 508 członków. Z tych 150 należy do prawicy, która za gabinetu Cairolego właściwie stanowiła opozycyę, a reszta 358 do lewicy w najogólniejszem pojęciu W tej ostatniej liczbie jest 220 wiernych stronników Depretis'a i Cairolego, trudno jednakże przewidzieć, ile z tych 220 głosów poszłoby za jednym, a ile za drugim, gdyby się rozdzielili. Dalej zastęp Nicotery składa się ze 40 do 45 deputowanych; a inna frakcya 30 do 35 głów licząca uformowała się świeżo a przynajmniej formuje się w tej chwili pod przewództwem byłego ministra oświecenia Coppino. Dalej frakcya idąca za Zanardelli'm liczy głosów 20, a Crispi nie rozporządza obecnie więcej jak siedmiu lub ośmiu głosami osobistych swoich przyjaciół. Kraniec wreszcie obozu lewicy stanowią tak zwani radykaliści, a właściwie republikanie, niemający żadnego uznanego przywódzcy, lecz w kwestyach politycznych po największej części zgodnie zawsze głosujący: jest ich ze 20. Reszta deputowanych prawie nigdy na posiedzeniach nie obecnych, nie przystaje też i nie zalicza się do żadnego stronnictwa.

Prócz właściwej a najliczniejszej partyi rządowej, trzymały z ministerstwem Cairolego frakcye Nicotery i Zanardellego, przyrzekłszy mu podczas ostatniego przesilenia całkowite swe i szczere poparcie. Frakcya Coppina chce być niezależną, i żadnem się nie zwiąże przyrzeczeniem; lecz nie ma wątpliwości, że w rozstrzygnięciach ważniejszych także po stronie Cairolego i Depretis'a stać będzie. Republikanie, choć się ogólnemu programowi lewicy nie poddają, to prócz kwestyi zasadniczych często bardzo i w ważnych nawet wypadkach zgodnie z nią głosują.

Wynika z tego zestawienia, że żadne ministerstwo niemające poparcia stronnictwa Depretisa i Cairolego nie mogłoby mieć większości, bo gdyby się wszystkie nawet inne frakcye lewicy w jedno połączyły, n czyniłoby to nie więcej nad 128 głosów, z republikanami już licząc; a więc mniej jeszcze niż prawica.

W obec takiego stanu rzeczy nie łatwo zrozumieć jak Sella mógł się podejmować utworzenia nowego gabinetu jako przywódzca prawicy i to z warunkiem nierozwiązywania Izby. Niepowodzenie takiej misyi mogło być udowodnionem cyfrowo, pomimo wszelkich projektów utworzenia nowego stronnictwa z koalicyi lewego i prawego środka.

Daleko większe prawdopodobieństwo ma za sobą gabinet Depretisa, popierany przez Cairolego, ten jednak będzie tylko wskrzeszeniem powtórnem tegoż samego ministerstwa w zmienionej cokolwiek postaci, i w razie najmniejszej rozterki między stronictwem tych dwóch mężów stanu a frakcyami, które się zgodzą nowy rząd popierać, nastąpić będzie musiało nowe przesilenia ministeryalne.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi parafialnemu w Trzebini w powiecie chrzanowskim na urządzenie wewnętrzne kościoła 80 zł. a gminie Rychcice po stronie ruskiej w powiecie drohobyckim na przebudowanie budynku szkolnego 50 zł. zapomogi.

— **Ambasador angielski** z Konstantynopola Goeschen jadąc z Odessy do Berlina, przejeżdżał wczoraj przez Lwów.

— **Assystencya wojskowa**, wysłana do Podwołoczysk dla uspokojenia mieszkającej bezpośrednio u granicy rossyjskiej ludności żydowskiej, z końcem bieżącego miesiąca jako już zbyteczna będzie wycofana.

— **Konferencya krajowa** nauczycieli odbędzie się tego roku we Lwowie w dniach 24, 25, 26 i 27 sierpnia pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Stanisława Olszewskiego. W konferencyi tej wezmą udział dyrektorowie seminaryów nauczycielskich, inspektorowie szkół ludowych i po dwóch nauczycieli z każdego okręgu szkolnego, wybranych przez nauczycieli. Urzędowy program konferencyi zamieścimy jutro

— **Jubileusz pułkowy.** Dwóchsetna rocznica założenia pułku piechoty Fryderyka Wilhelma nr. 20 obchodzoną była dnia 26 i 27 w Nowym Sączu uroczyście w obecności Jego Król. Wysokości generał-komendanta Galicyi księcia Wirtemberskiego Otrzymaliśmy obszerny opis tej pięknej uroczystości, który dla braku miejsca podamy dopiero jutro.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie pół do 6 wieczorem w politechnice. Prof J. Niedźwiedzki mówić będzie o budowie geologicznej formacyi solonośnej Wieliczki i Bochni, p. Petelenz o demonstracyach zoologicznych, poczem nastąpią drobne komunikacye naukowe.

— **Strasznego czynu** dopuścił się temi dniami leśniczy w Hruszowie, w powiecie jaworowskim, nazwiskiem Hanus. Prawdopodobnie w przystępie szału, w stanie pijanym, zastrzelił swoją piętnastoletnią córkę, a potem dał ognia do siebie, chcąc sobie odebrać życie, lecz zranił się tylko. Oddano go sądowi.

* **Pożar.** Tej nocy powstał ogień w piwnicy domu pod l 9 na Podwalu wskutek zajęcia się obrzynków papierowych, nagromadzonych tam w ilości kilkunastu centnarów. Straż policyjna stłumiła ogień w zarodzie.

** **Pożar** w gminie Czajkowicach, w powiecie rudeńskim, zniszczył w niespełna 3 godzinach 56 zabudowań gospodarskich i tyleż rodzin włościańskich pozbawił całego mienia. Strata wynosi co najmniej 50 000 zł. Ogień wzniecił dzieci pozostawione bez nadzoru. Na pogorzelców zarządzono składkę w powiecie — W miasteczku Tartakowie, w powiecie sokalskim, spaliło się pięć domów w rynku Pożar powstał skutkiem nieostrożności Strata, w połowie ubezpieczona, wynosi 6 000 zł Przy gaszeniu dwóch ludzi zostało poparzonych tak, że musiano ich umieścić w szpitalu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu profesor patologicznej anatomii dr. Ryszard Władysław Heschl, przed rokiem 1861 profesor wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, przeżywszy lat 57; pod Lunago w Lombardyi ostatni potomek starożytnego rodu lombardzkiego hr. Pompejusz Litta uczony podróżnik i pisarz; w Paryżu znany publicysta A. Grenier, redaktor dziennika *Constitutionnel*; w Wiedniu emerytowany generał broni Wilhelm br Alemann, tajny radca i właściciel pułku, w bardzo sędziwym wieku.

— **Pomnik cesarzewicza Napoleona.** W kaplicy św. Jerzego w zamku Windsorskim d. 24 bm. ustawiony został pomnik poległemu w wojnie z Zulami cesarzewiczowi Napoleonowi, pierwotnie przeznaczony dla opactwa Westminsterskiego. Nagrobek, wykonany przez rzeźbiarza Brehma z białego marmuru, przedstawia cesarzewicza w mundurze porucznika artyleryi angielskiej, spoczywającego w postawie leżącej na sarkofagu. Odsłonięta głowa spoczywa na poduszce, na której wyrzeźbiona jest symboliczna „pszczoła cesarska“. Złożone na piersiach ręce obejmują szpadę obnażoną, pochwa i rękawiczki leżą po lewej stronie figury, ostrogi i hełm u stóp tejże. Na sarkofagu wypisane są tylko daty urodzenia i śmierci cesarzewicza.

Wielka nawałnica nawiedziła Pragę w piątek w południe. Wśród przerwania chmury spadł grad wielkości orzechów laskowych i włoskich. Wszystkie ulice zamieniły się na bystre strumienie i ustał cały ruch w mieście. Wystąpiły także kanały a woda zalała piwnice niżej położonych domów. Zlodowaciały grad długo leżał kupami całemi na ulicach. W kościele św. Tomasza woda zalała całą nawę. W dzielnicy Smichowskiej i drugiej sąsiedniej mieszkańcy ledwie z życiem uszli z domów zalanych. Przez półtory godziny telegraficzna komunikacya była przerwana. Wielką szkodę zrządził grad i deszcz nawalny w ogrodach warzywnych i sadach.

— **Tyfus plamisty** szerzy się w sposób coraz groźniejszy w stolicy węgierskiej. W ostatnich kilku dniach zachorowało 74 osób, a z dawniejszymi chorymi było około 280. — W Ostrzyhomiu wybuchła ospa epidemiczna.

— **Trzęsienie ziemi**, trwające dwie sekundy, obserwowano zeszłej niedzieli o godzinie 6 wieczorem w miejscowości Zwickau. Wstrząśnienie było tak silne, że szyby w oknach dźwięczały i drobniejsze przedmioty w mieszkaniach poruszyły się z miejsca. I tym razem słyszano łoskot podziemny podczas trzęsienia.

— **Straszna pożoga** nawiedziła niedawno miasto Buenaventura w Panamie. Ogień zniszczył do szczętu trzy jego dzielnice, a ocalała tylko jedna, zwana Virgen de Lorna. Liczba mieszkańców, którzy utracili życie w płomieniach, nie jest dotąd sprawdzona; w pierwszej zaraz chwili po katastrofie wydobyto ośm zwęglonych trupów z pod gruzów. Straty w mieniu spalonem wynoszą kilka milionów dolarów.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** znowu w tych dniach zagrażało w wysokim stopniu miastu Wielkiej Kikindzie na Węgrzech. Na pomoc posłano tam z Szegedynu znaczny oddział wojska.

— **Przed sądem** w Nowym Sadzie przeprowadzona będzie wkrótce rozprawa w procesie o potworną zbrodnię. Niejaki Aleksander Duspay zamordował w okrutny sposób swoją żonę, a następnie wyznał w śledztwie, że przed 20 laty wspólnie z zamordowaną sprzątnął ze świata w sposób skrytobójczy jej pierwszego męża. Oboje wówczas byli posądzani i zostawali w śledztwie, dla braku dowodów winy jednak wypuszczeni zostali na wolność.

— **Droga kawa.** W Łodzi pewien jegomość w tajemnicy przed żoną schował był w piecu w swoim pokoju 1.100 rubli. Zdarzyło się, że w jego nieobecności magnifice wypadło upalić kawy i niewiadomo z jakich tam już powodów uznała, że najlepiej to zrobić tym razem w piecu, w pokoju męża. Kawa upaliła się wyśmienicie, ale z całego depozytu uratowano tylko przypadkiem 130 rubli.

— **O katastrofie na jeziorze** Ontario podają depesze dzienników angielskich z New-Jorku bliższe szczegóły. W poniedziałek (23 b m.) wieczorem trzy statki towarzystwa „River Thames Navigation“ przewiozły mnóstwo osób, z miejscowości London, nad brzegiem jeziora Ontario położonej w Kanadzie, do parku Woodland i Wars-Dock, gdzie odbywał się festyn ludowy z okazyi dnia urodzin królowej angielskiej. W ciągu dnia wtorkowego zgromadziło się tam jeszcze więcej ludzi, Woodland bowiem jest ulubionem miejscem wycieczek dla całej okolicy. Pod wieczór dnia tego zaczęto trzema statkami odwozić uczestników wycieczki do domu. Jeden z tych statków, *Victoria*, opuścił przystań Springbank o godzinie 6, mając na pokładzie 400 pasażerów, zarówno mężczyzn jak kobiet i dzieci. Był to w ogólności pierwszy kurs tego okrętu w bieżącym sezonie Maszyna jego niedawno dopiero została naprawiona, a kurs próbny, odbyty dniem przedtem, nie pozostawiał nic do życzenia. *Victoria* miała w pół godziny po opuszczeniu Springbank zawinąć do stacyi Dundas-Strett; jazda odbywała się w zupełnym porządku wzdłuż wybrzeża. Urzędnicy przystani twierdzą jednak, że okręt ten był przeładowany, a niektórzy nawet utrzymują, iż tułów jego był zbyt zarysowany Na pokładzie znajdowała się także kapela, z czego korzystające podróżni, skupili się w przedniej części tegoż, uformowali koło i zaczęli tańczyć. Na najbliższym przystanku wsiadło jeszcze około 200 osób. Kiedy okręt podjeżdżał pod most kolejowy na rzeczce Cove, w odległości mili angielskiej od miasta London, przechylił się nagle na jedną stronę, tak, że cały tłum na pokładzie zsunął się na drugą, przez co okręt już zupełnie wyszedł z równowagi, zanurzył się i zaczął iść na dno. Katastrofa była tak nagłą, że przyrządy do ratowania nie mogły być użyte. Znajdujące się w pobliżu okręty przybyły bezzwłocznie z pomocą i wielu rozbitków szczęśliwie sprowadziły na brzeg. Woda w tem miejscu ma 13 stóp głębokości i ma prąd nadzwyczaj bystry, skutkiem czego znaczna liczba nieszczęśliwych uniesiona została prądem daleko na jezioro, gdzie nie mogła być odszukaną. Liczą takich około stu. Liczba zwłok wyłowionych na wodzie do południa dnia następnego wynosiła 170. Na brzegu odgrywały się sceny rozdzierające serce, najmniej bowiem 1000 rodzin w mieście oczekiwało powrotu swoich z wycieczki i było świadkiem strasznego nieszczęścia Ofiary znajdowano w całych grupach, dzieci i rodziców trzymających się jeszcze po śmierci konwulsyjnie w objęciach. Przez całą noc przy świetle beczek naftowych niesiono pomoc walczącym z falą i wyławiano zwłoki rozbitków, a w mieście ani jedno oko się nie zmrużyło.

Przerwane nabożeństwo. Z krainy „złotem płynącej“ Colorado w zachodniej Ameryce donoszą o wypadku, który dowodzi, iż tamtejsi pasterze dusz innemi środkami kierują swoje owieczki niż u nas, w starym świecie. W jednym z okręgów kopalnianych pod Rad-Gulch podczas nabożeństwa w kościele baptystów pewien kopacz z okolicy wiedziony pobożnością chciał złożyć ofiarę na kościół, kiedy więc starszy bractwa zbliżył się z tacą dobył z kieszeni dwudziestodolarówkę, ponieważ drobniejszej monety nie posiadał, i zapytał: „Jaka u was taksa, bracie? — „Co łaska“ — odparł zapytany. „Dobrze więc, daję dolara, a resztę 19 dolarów weźmę sobie z tacy. I rzeczywiście rzucił na tacę dwudziestodolarówkę, kiedy jednak wyegzekwować chciał zdawkę brat star-

szy ofuknie go ostro: „Stój w domu Bożym nie ma wekslarzy. Co raz na tacy, jest własnością kościoła? „Et, wolne żarty miły bracie“, rzecze nieprzekonany wcale ofiarodawca i siłą zagarnąć chce z tacy drobną monetę Na widok tego cała pobożna gmina przybiera postawę wojowniczą i kilkadziesiąt nożów górniczych błyska nad głowami zapaśników, gdy nagle z kazalnicy rozlega się piorunujący głos: „Stójcie“ — a powstrzymane w zapale walki owieczki spojrzawszy w tę stronę widzą lufę rewolweru w ręku swojego pasterza skierowaną ku swoim głowom. „Mili bracia — upominał ten ostatni — chciejcie przedewszystkiem usiąść i pochować noże w głębi swego zanadrza, w przeciwnym bowiem razie zasypię was grochem ołowianym. Tak A teraz przyjaciel nasz z Red-Gulch raczy puścić gardziel starszego brata z zaciśniętej dłoni swojej i nie tknąć ani jednego penny z tacy, jeżeli nie chce w ciągu trzech sekund bez rozgrzeszenia być przeniesiony w wiekuiste potępienie!“ — Tak wymowny głos pasterza nie mógł pozostać bez skutku; owieczki uspokoiły się, a brat starszy z nienaruszonym skarbem tacy poszedł sobie do zakrystyi.

Sprawy sądowe.

(*Dwadzieścia lat w zawieszeniu*).

Wiedeń, 28 maja.

(+) Jeśli nad kim zawisła gwiazda nieszczęścia, to nad byłym respicyentem straży skarbowej, Ludwikiem Kulczyckim. Sterawszy w służbie zdrowie, przeszedł w r. 1853 w stan spoczynku, a uzyskawszy w dwa lata później posadę prowizorycznego pisarza i substytuowanego kontrolora przy magistracie w Stryju, doczekał się już w roku 1856 z powodu decesu w kasie miejskiej odkrytego, zawieszenia w urzędowaniu. Lubo już z samego początku było rzeczą jawną, że sprawcą tego decesu był kasyer i że Kulczycki jedynie zbytnią wobec niego pobłażliwością zawinił, wytoczono mu proces dyscyplinarny, który toczył się przez lat dwadzieścia jeden z okładem, tak iż Kulczycki, jako pod ciężkim zarzutem stojący, niemógł o żadną posadę się starać i żył jedynie ze szczupłej alimentacyi, którą mu kasa stryjska płaciła Gdy następnie, po wydaniu wyroku dyscyplinarnego i ta alimentacya ustała, Kulczycki był już człowiekiem podeszłym, troską i chorobami złamanym, pozbawionym jedynej swej opiekunki, córki, która w skutek epileptycznych napadów w obłąkanie popadła.

W tem położeniu udał się Kulczycki do władz skarbowych z prośbą, aby mu przywrócono pobór rządowej emerytury 21 ct. dziennie. która stosownie do patentu pensyjnego od czasu przyjęcia służby miejskiej płynąć przestała. Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu odmówiła temu żądaniu, ministerstwo jednak uczyniło mu po części zadość i poleciło wypłatę emerytury tak bieżącej jakoteż zaległej od r 1873 t. j. od czasu, w którym pobór alimentacyi z kasy miejskiej był ustał. Rozporządzenie to nie zadowolniło Kulczyckiego, owszem wytoczył on przez adw dr. Lud. Wolskiego w sądzie państwowym pozew, żądając przyznania emerytury także i za czas dawniejszy. Na ostatniej sesyi sądu państwowego przyszła ta sprawa pod rozpoznanie i zapadł wyrok, mocą którego uchylono zarzut zadawnienia przez ministerstwo skarbu podniesiony i skazano rząd na zapłacenie do 14 dni emerytury od 1 stycznia 1867 się należącej. W motywach tego wyroku przytoczył trybunał, że z chwilą autonomicznej organizacyi gmin t j. z początkiem roku 1867 ustał wszelki związek między rządowemi a miejskiemi kasami, tem samem więc rządowy urzędnik przez przyjęcie służby miejskiej emerytury swojej już nie traci.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan pozwolił przyjąć i nosić wielki krzyż królewskiego belgijskiego orderu Leopolda J. C. W. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi d'Este, ministrowi spraw zagranicznych br. Haymerle i szefowi sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Benjaminowi Kallayowi.

Dziennik urzędowy wychodzący w Serajewie, ogłasza następujące Najwyższe pismo odręczne do wspólnego ministra skarbu Szlavego:

„Kochany Szlavy! Z powodu zaślubin Następcy Tronu, Mojego ukochanego Syna, mieszkańcy Bośnii i Hercegowiny bez różnicy wyznania i stanu, wyprawiając liczne deputacye gratulacyjne, składając upominki, adresy, wysyłając pisemne i telegraficzne powinszowania, oraz urządzając w kraju uroczystości, dali wyraz swojego współudziału w tej uroczystości rodzinnej i okazali w ten sposób ponownie swoją lojalność i uległość wobec Mnie i Mojego Domu. Wielce Mnie uradowały owe dowody przywiązania i polecam Panu podać to do powszechnej wiadomości, aby każdy dowiedział się o Mojem podziękowaniu. Kraje Bośnia i Hercegowina dały Mi skutkiem swojego zachowania się przy tej sposobności ponownie do poznania, jak bardzo są godnemi tej pieczy, jaką je bezustannie otaczam a której i na przyszłość mogą być pewnemi.“

Wiener Abendpost zamieszcza następujący komunikat: „Od pewnego czasu dzienniki z szczególniejszem zamiłowaniem zajmują się bliskiemi rzekomo demisyami bądź namiestników, bądź prezydentów krajowych i nominacyami ich następców. Ostatnie przesilenie, które jednak istnieje tylko w szpaltach dziennikarskich, odnosi się do osoby prezydenta krajowego w Szląsku, barona Summera, a jako jego następcę wymieniają wiceprezydenta namiestnictwa lwowskiego, p. Zaleskiego. Wobec tego, co powiedziano powyżej, zupełnie wydaje się zbytecznem dodawać, że i tym razem mamy do czynienia z zupełnie dowolnemi kombinacyami.“

Izba deputowanych Rady państwa przystąpi dzisiaj do wyboru członków wspólnej delegacyi.

Jutro i pojutrze odbędzie Izba panów pełne posiedzenia, na których weźmie pod obrady projekt ustawy o głównej kwocie podatku gruntowego.

Komisya Izby panów zajmująca się sprawą podatku gruntowego, ogłosiła już sprawozdanie z ustawy oznaczającej główną kwotę podatku gruntowego. Z obszernego tego referatu podamy jutro główniejsze ustępy, dzisiaj zaś ograniczamy się jedynie na zapisaniu, że komisya poleciła w konkluzyi swego sprawozdania do przyjęcia następujące wnioski: Wysoka Izba zechce uchwalić: 1) Udzielenie w mowie będącemu projektowi ustawy swojej aprobaty; 2) Przekazanie c. k. rządowi petycyi, które tak w przedłożonej ustawie, jakoteż w ustawie o terminach reklamacyjnych zostały już po większej części uwzględnione.

Do sprawozdania komisyi zostało dołączone *votum separatum* hr. Falkenhayna następującej osnowy:

„Podpisany mniema, że przedewszystkiem wobec faktu istnienia ustawy z d. 28 marca 1880 o regulacyi podatku gruntowego nie można zalecać zniesienia ponownie oznaczonego tam prowizoryum i że należałoby raczej trzymać się ściśle postanowień zawartych w uchwalonym przez Izbę deputowanych projekcie ustawy o ustanowieniu głównej kwoty podatku gruntowego. Umotywowanie zastrzega się przy obradach w Izbie wyższej.“

Sprawozdawcą większości został obranym baron Tinti.

Przewodniczący wszystkich trzech klubów Izby panów zawezwali jej członków, aby przybyli jak najliczniej na posiedzenia, na których ustawa oznaczająca główną kwotę ma być traktowaną. Dzisiaj kluby te miały się zebrać na poufne narady, celem porozumienia się, jakie stanowisko zająć mają wobec kwestyi podatku gruntowego.

Z Pesztu donoszą do *Pol. Corr.* iż jest możebnem, że zamknięcie sesyi sejmu węgierskiego dozna jedno- lub dwudniowej zwłoki, tak że nastąpi to dopiero 1 lub 2 czerwca.

Towarzyszem rossyjskiego ministra skarbu Bungego mianowany został tajny rad a Nikołajew, dotychczasowy pomocnik dyrektora banku państwa.

Minister wojny Milutyn wyjedzie za granicę dopiero w końcu czerwca r. b.

Na posiedzeniu Towarzystwa słowiańskiego w dniu 23 b. m. prezydujący Bestużew-Riumin mówił przeciw przywłaszczeniu sobie świętych Cyrylla i Metodyusza przez kościół katolicki a znany profesor Orest Miller w długiej mowie dowodził, że Rossya nie potrzebuje naśladować zepsutych i zgniłych instytucy europejskich, że parlamentaryzm jest blichtrem, i że Rossya samodzielną swoją cywilizacyą odrodzi ludzkość.

W Woroneżu w seminaryum duchownem nastąpiła eksplozya prochu, która zrujnowała ściany, okna i piece. Sledztwo rozpoczęte.

Gołos donosi, że całą służbę kolei żelaznej z Petersburga do Gatczyna zaopatrzono w bilety imienne z fotografiami, stanowiące dowód tożsamości osób.

Z Ekaterynosławia wysłano kompanię piechoty do powiatu marjupolskiego dla zapobieżenia rozruchom antiżydowskim. W Elizawetgradzie zwinięto komitet zajmujący się wsparciem rodzin aresztowanych burzycieli, z powodu wypuszczenia ich po największej części na wolność.

Do Petersburga przybyła deputacya Tekińców złożona z pięciu osób, dla złożenia carowi hołdu w imieniu tej nowo-anektowanej prowincyi, której ludność według oświadczenia jednego z członków deputacyi ma wynosić 40 tysięcy rodzin.

Jednocześnie z anneksyą terytorjum tekieturkmeńskiego Rossya odstępuje Chinom Kuldżę, na mocy warunków traktatu, o którego zawarciu już donieśliśmy, za co otrzyma 5 milj. rubli tytułem zwrotu kosztów.

Na piątkowym wieczorku parlamentarnem ks. Bismarck nie mógł ukryć swego zadowolenia, z powodu zawarcia ugody z Hamburgiem. Oświadczył on, że ugoda ta usunie stanowczo wszelkie spory konstytucyjne i dodał, że nie ma wątpliwości, iż rada obywatelska m. Hamburga zatwierdzi traktat, który też i w parlamencie nie napotka opozycyi. Książe zapewnił, że wnioski w sprawie hamburskiej zaraz po Zielonych Świątkach zostaną przedłożone parlamentowi.

Jak już donosiliśmy, wkrótce ma być ogłoszonym mały stan oblężenia w Lipsku. Z Drezna donoszą do dzienników berlińskich, że rząd czeka tylko na zamknięcie parlamentu. aby poddać Lipsk pod prawa wyjątkowe. Lista osób mających być wydalonemi jest już ułożoną. Według telegramu *W. Allg. Ztg.* dwaj przywódzcy socyalistów bawiący w Lipsku, Bebel i Liebknecht, posprzedawali już swoje ruchomości i przenoszą się do Szwajcaryi.

Zawarty na lat pięć traktat handlowy między Niemcami a Szwajcaryą zacznie obowiązywać z dniem 1 lipca. Równocześnie zawartą została na taki sam przeciąg czasu między temiż państwami konwencya literacka.

Potwierdzają się doniesienia, że senat francuski ma zamiar zmienić w niektórych punktach uchwaloną w ciele prawodawczem ustawę o wyborach zbiorowych we Francyi. Ustawa ta w uchwalonem brzmieniu powiększyłaby liczbę deputowanych z 535 na 590, a że liczba 300 senatorów nie ulega zmianie więc udział senatu w kongresie zostałby osłabiony przez przyjęcie tej zmiany. Dziennik Dufaura i Juliusza Simona *Parlament* sądzi, że senat zechce zapobiedz takiemu uszczupleniu swego wpływu.

Według oświadczeń złożonych przez francuskiego ministra wojny w komisyi budżetowej koszta wyprawy tunetańskiej do d. 9 b. m. wynosiły 6,885,000 fr. zaś z wliczeniem kosztów powrotu wojsk i dodaniem półtora miliona fr. na nieprzewidziane wydatki, wynosić będą do 9 lipca 14 milionów fr.

Liczba poprawek zapowiedzianych do bilu reformy gruntowej w Irlandyi wynosi około 500. Niektórzy członkowie Izby zapowiedzieli po 40 do 70 poprawek. Dyskusya szczegółowa rozpoczęła się na posiedzeniu odbytem pomimo święta we czwartek i nie skończy się zapewne aż po Zielonych Świątkach.

Prawie wszystkie dzienniki londyńskie poświęcają werdyktowi przysięgłych w sprawie Mosta dłuższe artykuły wstępne i w ogólności pochwalają uznanie winnym oskarżonego.

Według telegramu z Londynu, któryśmy otrzymali już po wyjściu poprzedniego numeru w Mitchelstown w Irlandyi, w hrabstwie Cork, przyszło w piątek do groźnego starcia między ludnością a wojskiem i policyą, z powodu wydalenia z roli i domów trzech dzierżawców przy pomocy 250 policyantów i oddziału dragonów. Tłum ludu doszedł do 12 000. Policya przyjętą była kamieniami Kilkoro ludzi jest ranionych. Policya i jazda kilkakrotnie uderzyła na tłum i odparła go Dwukrotnie odczytano ustawę o zbiegowiskach. Zaniechano dalszego wypędzania dzierżawców zalegających w opłatach.

Jak donieśliśmy w poprzednim numerze, nowy gabinet włoski został juz utworzony z pewnemi zmianami w poprzednio ogłoszonej liście. Skład gabinetu jest zatem następujący: Depretis prezes i min. spraw wewnętrznych; Mancini, spraw zagranicznych; Magliani, skarbu; Zanardelli, sprawiedliwości; Baccarini, robót publicznych: Baccelli, oświaty; Berti, rolnictwa; Ferrero, wojny; Acton, marynarki. Nowe ministrowie złożyli już przysięgę Izba rozpocznie na nowo posiedzenia we czwartek.

We czwartek papież Leon XIII przyjmował pielgrzymów niemieckich, w imieniu których przemawiał książę Loewenstein. Na odczytaną łacińską przemowę Ojciec św. odpowiedział między innemi:

„Z gorzką boleścią opłakujemy smutne położenie katolickiego kościoła w Niemczech, gdzie przez nowy rodzaj ustaw pozbawiono kościół niepodległości i poddano go pod władzę państwa. I dlatego zaraz po objęciu papieztwa dokładaliśmy wszelkich starań, aby sprawę wiary św. znów podnieść i natychmiast rozpoczęliśmy rokowania z dostojnym cesarzem Niemiec i innemi osobami przy jego dworze, w których ręku znajduje się kierownictwo państwa. Do tego skłoniło nas poczucie najświętszego obowiązku i troska o zbawienie dusz wszystkich wiernych, jako też niezawodna nadzieja, że przywrócenie pokoju i zgody z kościołem katolickim wyjdzie całemu cesarstwu niemieckiemu na korzyść zbawienną.

„Aby nikt podczas rokowań nie mógł wątpić o szczerości naszych uczuć, okazywaliśmy się bardzo skłonnymi do ustępstw. Mimo to jednakże apostolski nasz urząd i nasz święty obowiazek nie pozwalały nam żadną miarą zgodzić się na to, co się sprzeciwia boskiej instytucyi i wewnętrznej naturze kościoła“.

Z Berna donoszą, że śledztwo względem zachowania się wychodźców rossyjskich w Genewie w sprawie zamachu petersburgskiego weszło na nową drogę, dotychczas bowiem prowadzonem było administracyjnie, a teraz na żądanie rady związkowej poruczono je sądowi. Domyślają się, że nastąpiło to wskutek ponownych reklamacyj rossyjskich.

Prezes zgromadzenia narodowego Suknarow odpowiedział otwartym listem na proklamacyę księcia bułgarskiego. W piśmie tem Suknarow zwraca uwagę wszystkich deputowanych i patryotów na ważność i niepewność sytuacyi, w jakiej znajduje się Bułgarya, oraz dodaje, że obecnie nie idzie o byt jakiegokolwiek ministerstwa lub sympatyę dla niego, ale o utrzymanie konstytucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 maja. Komisya ekonomiczna przyjęła jednomyślnie bez zmiany przedłożenie rządowe o traktacie handlowym z Niemcami. Minister handlu złożył zupełnie uspakajające oświadczenie w sprawie apretury. Przyjęto także wszystkiemi głosami przeciw 2 rezolucyę wzywającą rząd, aby po upływie tego roku spowodował stanowcze unormowanie stosunków apretury.

Cahors, 29 maja. W ciągu uczty Gambetta zabrał głos, ażeby zaprotestować przeciw usiłowaniom dążącym do wytworzenia antagonizmu pomiędzy nim a prezydentem republiki, p. Grevy. Podnosił następnie osobiste zalety Grevyego z wielkiemi pochwałami. O konstytucyi rzekł, że musi ona uledz zmianie, ale nie nadeszła jeszcze chwila odpowiednia do przedsięwzięcia tej zmiany.

Konstantynopol, 29 maja. Zapewniają, że niezwłocznie po przybyciu do Stambułu posła angielskiego Dufferina, rozpoczną się rokowania w celu przeprowadzenia uchwał traktatu berlińskiego w sprawie armeńskiej.

Praga, 30 maja. Ogłoszenie namiestnictwa zapowiada, że przyjazd Najdost. Cesarzewicza wraz z Małżonką nastąpi zaraz po Zielonych Świętach.

Paryż, 30 maja. W dziewiątym okręgu paryskim w miejsce Girardina wybranym został Anatol de la Forge, republikanin, który otrzymał 9198 głosów. Kandydat monarchiczny Hervé miał 4250 głosów, a radykalny Dubois 2079.

Cahors, 30 maja. Przy rozdaniu nagród Gambetta miał mowę, w której powiedział, że ludność wiejska jest przedmiotem głównych starań tych wszystkich, którzy chcą nowoczesną demokracyę oprzeć na niewzruszonych podstawach. Żaden rząd nie dotrzymał

tak wielu przyrzeczeń jak obecny. Wspominając o opustach podatku gruntowego, Gambetta rzekł że ulgi takie powinny być przyznane wszystkim, którzy ich potrzebują, a przedewszystkiem należy podnieść dotacye na koleje żelazne drugorzędne i dla gmin przeciążonych, ażeby tym ostatnim przyjść w pomoc.

Gambetta odjeżdża dziś wieczór.

Wiedeń, 30 maja. Izba deputowanych przyjęła ustawę w przedmiocie artystycznego przyozdobienia gmachu parlamentu.

W dyskusyi nad ustawą o uniwersytecie w Pradze sprawozdawca Kwiczała zwrócił uwagę, że według podanego przez komisyę brzmienia ustawy nie Niemcy ale Czesi ponoszą ofiary, i że rząd, jak dowodzi kredyt dodatkowy dla Niemców okazał się hojniejszym. Czesi uczynili wszelkie możliwe ustępstwa, zmuszeni są jednak wystąpić z żądaniami co do ogrodu botanicznego i kliniki, gdyż odpowiednich lokalności znaleźć nie można, lecz Czesi poprzestaną na skromnym udziale w korzystaniu z tych zakładów. Mowca zaleca przyjęcie ustawy.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad ustawą o uniwersytecie w Pradze w izbie deputowanych Scharschmidt zwraca uwagę, że tak ważny przedmiot nie powinien być tak pospiesznie dyskutowanym. Mowca wątpi, czy izba panów będzie w możności załatwić ten przedmiot jeszcze w ciągu bieżącej sesyi i dlatego wnosi, żeby przedłożenie odesłanem zostało do komisyi, z poleceniem przerobienia go w duchu zupełnego rozdziału majątków zakładów i instytutów uniwersyteckich. oraz żeby izba zażądała od rządu przedłożenia zupełnego planu środków, jakie z powodu urządzenia drugiego uniwersytetu przedsięwzięte być mają.

Londyn, 30go maja Z hrabstwa Gallway donoszą o popełnionem tam morderstwie agraryjnem.

Do *Timesa* donoszą z Kalkutty, że rząd indyjski otrzymał stanowczy rozkaz bezzwłocznego opuszczenia doliny Rishin. Quettah stanowić będzie granicę posiadłości angielskich. Rozkaz nastąpił pomimo oporu rządu indyjskiego.

Ateny, 30 maja. Turcya fortyfikuje dalej Artę i Volo. Gubernator Janiny udał się do Prewezy dla uorganizowania oporu przeciw odstąpieniu przyznanych Grecyi terytorjów.

Trzy angielskie okręty pancerne i jeden rossyjski oczekiwane są w porcie pirejskim.

Conduriotis otrzymał pełnomocnictwo do podpisania konwencyi grecko tureckiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 179·75. Węg. akcye kredyt. 356·—, Akcye anglo-austr. 150·50, Akcye banku Union 141·50, Akcye kolei Karola Ludwika 313·—, Akcye kolei północnej 240·25, Akcye kolei południowej 131·50, Akcye kolei Alföld. 174·—. Akcye kolei Elżbiety 210·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—, Wiedeńskie losy 131·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa wzłocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 114·25, Losy tureckie 28·50, Węgierska renta 117·75 Akcye banku związkowego 136·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18 1/4 Węgierskie losy 124·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie ścieśnione.

Wiedeń, 28 maja 1881, godzina 4 min. 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne - —, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 30 maja 1881, godzina 10 min. 47. Akcye kredytowe 356·—, Anglo-Austr. 152·40, Akcye banku Union 142·25, Kolej Karola Lud. 319·—, Połudn. 130 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.31, Rubel papierowy 1·18 1/4, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 29go maja. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 12·75 zł., żyto 11 10 do 11.65 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·—, do —·— zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10 80 do 10.85 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·36 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 216·75, żyto —·—, spiritus loco 56 70, olej rzepakowy 53 40 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65.25 olej rzepakowy 74·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudża —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Prospekt: Biblioteka Uniwersalna arcydzieł Polskich i obcych.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 30 maja 1881.

Hotel Angielski.

Pp. M. Sliwiński z Krakowa. A. Gorayski z Moderówki. S. Komornicki z Zawadki. A. Makomaski z Królestwa. T. Rozwadowski z Królestwa.

Hotel Europejski.

Pp. D. br. Kapri z Czerniowiec Dr. A. Schätz z Czerniowiec. J. Bliziński z Bóbrki; W. Karczewskl z Rossyi. F. Gniewosz z Podkomorza. M. Urbański z Haszowa. B. Weissbein z Rossyi.

Hotel George'a.

Pp. Z. hr Dzieduszycka z Podhorec. W. hr. Ledóchowski z Wołynia. G. Bohdanowicz z Orzechiby R. Janicki z Łośniowa. F. Jendrzejowicz z Trybuszki. O. Sala z Wysocka. W. Szachowski z Stuttgartu.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 30 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.39mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 10.8°C. Psychrometr wilgotny + 8.8°C Prężność pary 7.3mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 8.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 761.49mm.

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 maja 1881

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309	50	312	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177	—	178	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	30	102	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	65	104	65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	50	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	—	105	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	60	101	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	50
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	43	5	53
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	56	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	57	10	57	80
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	[illegible]	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 25 maja 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.05	77.20
luty-sierpień	77.--	77.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 35	77.50
kwiecień-październik	77.35	77 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	126.50	127.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.10	133.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.75	125.25
„ „ 1864 po 100 zł.	177.75	178.25
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	144.25	144.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.85	102.10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.15	96.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.50	95.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	—.—
Bukowiny	99.25	100.25
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97.—	97.75
Węgier	98 50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	153.75	154.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	356.40	356.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	836.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	576.—	578.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	209.75	210.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2397.—	2400.—
Kol. [illegible] Ludw. po 200 zł. m. k.	309 —	309 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	175.—	176.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	350.—	351.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.75	129.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.—	163.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	117.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.60	102.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.60	102.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 70	104.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.25	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	102.60	103.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	92.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	108.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	108.—	—.—
„ „ „ „ III. „	108.—	—.—
„ „ „ „ IV. „	106.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r. 1867	99.	99.50
z r. 1868	97.40	97.80
z r. 1872	96.40	96.70
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.20	92.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42 —	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	108.25	108 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17 —
Losy miasta Krakowa	20.50	20.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40.50	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.10	117.30
Paryż za 100 fr.	46.40	46 45

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.29.—	9.30 —
Rossyjski imperyał	9.58.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 23 maja 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
„ „ „ w srebrze	77	30
Renta w złocie	95	10
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	353	60
Londyn	117	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31—
Dukat cesarski men.	5	51
100 marek niemieckich	57	25

Dziennik Urzędowy.

(3759 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4561. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 780 złr. 20 ct. w. a. z pn. sprzedaną będzie w drodze egzekucyi w sądzie w dniach 7 lipca, 4 sierpnia i 7 września 1881 o godzinie 10 rano realność pod l. 31 w Rzeszutarach własność Tomasza Przełockiego stanowiąca.

Cena wywołania jest 2500 zł.

Wadyum 250 złr.

Resztę warunków sprzedaży przeglądnąć można w registraturze.

Realność sprzedać się mająca nie stanowi ciała tabularnego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 30 stycznia 1881.

(3806 1—3) **Edykt.**

L. 19771. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. dr. Jakób Lill przeciw Maryannie Sławińskiej ewentualnie spadkobiercom tejże pod dniem 2go maja 1881 l. 19771 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew uchwałą z dnia 7 maja 1881 l. 19771 do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni dekretowany został; ponieważ miejsce pobytu Maryanny Sławińskiej nie jest wiadomem a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Gajewskiego z substytucyą adwokata Skowrońskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, ewentualnie jej spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów 7 maja 1881.

(3720 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2526 C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Janowi Medyk pto 67 zł 90 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 210 w Pohorcach położonej, w trzech terminach dnia 24 czerwca, dnia 26 lipca i dnia 26 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 225 zł. a w.; wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie pana Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno dnia 31 marca 1881.

(3726 1—3) **Edykt.**

L. 550. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Afanasa Syrka, aby do spadku po Michale Syrku w Sieniawie 27 marca 1880 zmarłym, do jednego roku się zgłosił, w przeciwnym albowiem razie, postępowanie spadkowe z kuratorem Iwanem Precą przeprowadzone będzie.

Rymanów dnia 4 lutego 1881.

(3733 1—3) **Edykt.**

L. 4928 C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I we Lwowie wzywa niewiadomych spadkobierców po śp. Józefie Łukańskim, murarzu zmarłym we Lwowie dnia 24 marca 1880, tudzież po śp. Maryi Grabowskiej rodem z Cholerzyna, zmarłej w hotelu we Lwowie, by w przeciągu jednego roku swe prawa wykazali, inaczej spadki te, dla których tymczasowo adwokata Dr. Bielińskiego kuratorem ustanowiono, państwu jako bezdziedziczne oddane zostaną.

Lwów dnia 21 lutego 1881.

(3651 2—3) **Edykt.**

L. 7392. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1881 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I Dla posiadłości tabularnych:

1. Stodółki z kolonią Ebenau;
2. Dobrostany w okręgu c. k. sądu powiat. w Gródku;
3. Rzyczki w okręgu c. k. sądu powiat. w Rawie;
4. Dyniska;
5. Magdalenka (ciała tabularne 4, 5, położone w gminie kat. Dyniska) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Uhnowie:
6. Kropiwszcze czyli Kropiwiska:
7. Józefówka (ciała tabularne 6, 7 położone w gminie katast. Kropiwszcze;
8 Chlebiczyn leśny:
9. Chlebiczyn górny (ciała tabul. 8, 9, położone w gminie kat. Chlebiczyn leśny.)
10. Siemakowce nad Prutem;
11. Cuculin (ciała tabul 10, 11, położone w gminie kat. Siemakowce nad Prutem z przysiółkiem Cuculin) w okręgu c. k. sądu pow. m. d. w Kołomyi;
12. Toporowce w okręgu c. k. sądu pow. w Horodence;
13. Szeszory w okręgu c. k. sądu pow. w Kosowie;
14. Chocimierz i Sielec;
15. Chocimierz część (ciała tabul. położone w gminie katastralnej Chocimierz) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Obertynie;
16. Skopów;
17. Srednia w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu;
18. Jodłówka;
19. Swiebodna;
20. Rozbórz okrągły;
21. Rozbórz długi połowa;
22. Rozbórz długi $^1/_4$ część I;
23. Rozbórz długi $^1/_4$ część II (ciała tab. 21, 22, 23 położone w gminie kat. Rozbórz długi);
24. Więckowice Białobrzeskie;
25. Tyniowice w okręgu c k. sądu pow. w Jarosławiu;
26. Chotyniec:
27. Chałupki Chotynieckie;
28. Dąbrowa;
29. Załazie;
30. Spokojówka;
31. Prohalina;
32. Cehlany (ciała tabularne 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, położone w gminie katast. Chotyniec) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krakowcu;
33. Drozdowice w okręgu c. k. sądu pow. w Niżankowicach;
34. Załuże;
35. Wielopole;
36. Dolina;
37. Wojskie czyli Ujskie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku;
38. Dziurdziów w okręgu c. k. sądu powiat. w Lisku;
39. Jaremkow w okręgu c. k. sądu powiat. w Rudkach;
40. Posada Chyrowska;
41. Słochynie z posadą Chyrowską albo Poletylówką w okręgu c. k. sądu powiat. w Starejsoli;
42. Huzne;
43. Koniuchów;
44. Lubieńce w okręgu c. k. sądu pow. w Stryju;
45. Demenka poddniestrzańska;
46. Turady;
47. Iwanowce w okręgu c. k. sądu pow. w Mikołajowie:
48. Siewka albo Siwka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie;
49. Bednarów I część;
50. Bednarów II część (ciała tab. 49, 50, położone w gminie kat. Bednarów) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Stanisławowie;
51. Dzwinogród;
52. Zielona w okręgu c. k. sądu pow. w Buczaczu;
53. Pitrycz w okręgu c. k. sądu pow. w Haliczu;
54 Łokutki z Słobudką i Jackówką;
55. Oleszów w okręgu c. k. sądu powiat. w Tłumaczu;
56. Morawczyzna i Wiśniewczyzna czyli Isza scheda dóbr Kupczyniec;
57. Maryanka i Józefówka czyli IIga scheda dóbr Kupczyniec;
58. Kupczyńce scheda IIIcia;
59. Kupczyńce część 9/48 (ciała tabularne 56, 57, 58, 59, położone w gminie katastralnej Kupczyńce z miejscowościami, Józefówka Maryanka) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Tarnopolu;
60. Racztowce;
61. Dubkowce;
62. Ścianka;
63. Mazurówka (ciała tabul. 60, 61, 62, 63, położone w gminie katast. Racztowce z Dubkowcami i Ścianką) w okręgu c. k. sądu pow. w Grzymałowie;
64. Ludwikówka;
65. Czartorya w okręgu c. k. sądu pow. w Mikulińcach;
66. Mogiła położone w gminie kat. Rakowiec w okręgu c. k. sądu powiat. w Wiśniowczyku;
67. Majdan X i XII scheda w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach;
68. Zawale;
69. Chudykowce;
70. Przysiołek Uścia biskupiego z Cukrownią z dóbr Chudykowce wydzielony (ciała tabularne 69 i 70 położone w gminie kat. Chudykowce);
71. Michałówka w okręgu c. k. sądu powiat. w Mielnicy;
72. Olszanica;
73. Trendowacz;
74. Ryków;
75. Podlipce Januszowskie;
76. Podlipce Morawskie (ciała tab. 75, 76, położone, w gminie kat. Podlipce) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Złoczowie;
77. Ditkowce;
78. Gaje Ditkowieckie (ciała tabul. 77, 78, położone w gminie katast Ditkowce i Gaje Ditkowieckie);
79. Leszniów;
80. Część dóbr Leszniow;
81. Karolówka;
82. Piaski (ciała tabularne 79, 80, 81, 82, położone w gminie katast. Leszniów z miejsc. Piaski i Karolówka;)
83. Grzymałówka w okręgu c. k. sądu powiat w Brodach;
84. Rzepniów;
85. Rzepniów-Hermanów;
86. Nowy Rzepniów;
87. majętność Jadwiga (ciała tabularne 84, 85, 86, 87, położone w gminie katast. Rzepniów) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Busku;
88. Błożynów czyli Bołożynów (to ciało tabularne położone w gminie katast. Bołożynów z miejscowością Kobyle i przysiółkami Bortniki i Kuliki a w gminie podatkowej Bołożynów) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku;
89. Suchodoł;
90. Hucisko czyli Huta suchodolska (ciała tabularne 89, 90, położone w gminie katast. Suchodoł z Huciskiem i Hutą suchodolską);
91 Hłobowice czyli Hlebowice wielkie;
92. Zabokruki;
93. Sokołówka;
94. Bryńce cerkiewne;
95. Wybranowka w okręgu c. k sądu powiat. w Bóbrce:
96. Trybubowa położone w gminie katast. Kozowa;
97. Chorosiec;
98. Dmuchawiec;
99. Chorobrów;
100. Płaucza wielka w okręgu c. k. sądu pow. w Kozowej;
101. Kopań;
102. część Kopań zwana Gniła, (ciała tabul. 101, 102, położone w gminie Kopań z miejsc. Gniła) w okręgu c. k. sądu powiat. w Przemyślanach;
103. Kotów;
104. Rudawka w okręgu c. k. sądu powiat. w Bireczy;
105. Sliwnica przyległość do Dubiecka czyli „Sliwnica górna“.
106. Sliwnica Probostwo „czyli Sliwnica dolna“ (ciała tabularne 105, 106, położone w gminie kat. Sliwnica) w okręgu c. k. sądu powiat. w Dubiecku.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych:

1. Stodółki z Kolonią Ebenau;
2. Dobrostany podlegających c. k. sądowi pow. w Gródku;
3. Zużel;
4. Zabcze murowane podlegających c. k. sądowi pow. w Bóbrce;
5. Wola wielka podlegających c. k. sądowi pow. w Cieszanowie;
6. Butyny podlegających c. k. sądowi pow. w Mostach wielkich;
7. Horodzow;
8. Ruda manastyrek z miejscowościami Zamek i Kamienna góra;
9. Ruda magierowska;
10. Rzyczki podlegających c. k. sądowi powiat. w Rawie;
11. Byszów podlegających c. k. sądowi powiat w Sokalu;
12. Machnów z przyległością Zielona machnowska podlegających c. k. sądowi powiat w Uhnowie;
13. Dyniska podlegających c. k. sądowi pow. w Uhnowie;
14. Zamulińce;
15. Chlebiczyn leśny;
16. Siemiakowce nad Prutem z przysiółkiem Cuculin podlegających c. k. sądowi powiat. m. del. w Kołomyi;
17. Szeszory podlegających c. k. sądowi powiat. w Kosowie;
18. Isaków;
19. Pietrów;
20. Siekierczyn;
21. Chocimierz podlegających c. k. sądowi powiat. w Obertynie;
22. Załucze nad Czeremoszem;
23. Kniaże podlegających c. k. sądowi powiat. w Sniatynie;
24. Skopów;
25. Srednia podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Przemyślu;
26. Jodłówka;
27. Swiebodna;
28. Rozbórz okrągły;
29. Więckowice białobrzeskie;
30. Tyniowice;
31 Rozbórz długi podlegających c. k. sądowi powiat. w Jarosławiu;
32. Chotyniec podlegających c. k. sądowi powiat. w Krakowcu;
33. Niżankowice z Wyhadowem;
34. Drozdowice;
35. Fredropol podlegających c. k. sądowi powiat. w Niżankowicach;
36. Załuże;
37. Wielopole;
38. Dolina;
39. Wojskie czyli Ujskie podlegających c. k. sądowi powiat. w Sanoku;
40. Dziurdziów podlegających c. k. sądowi powiat. w Lisku;
41. Krynica podlegających c. k. sądowi powiat. w Medenicy;
42. Jaremków podlegających c. k. sądowi powiat. w Rudkach;
43. Posada chyrowska·
44. Słochynie podlegających c. k. sądowi powiat. w Starej soli;
45. Hurnie;
46. Koniuchow;
47. Lubieńce podlegających c. k. sądowi powiat. w Stryju:
48. Demenka poddniestrzańska;
49. Turady;
50. Iwanowice podlegajęcych c. k. sądowi pow. w Mikołajowie;
51. Siwka podlegających c. k. sądowi pow. w Wojniłowie;
52. Drohomirczany;
53. Bednarów podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Stanisławowie;
54. Pielawa z Janówką;
55. Dźwinogród;
56. Zielona podlegających c. k. sądowi pow. w Buczaczu;
57. Pitrycz podlegających c. k. sądowi pow. w Haliczu;
58. Łokutki z Słobudką i Jackówką;
59. Oleszów podlegających c. k. sądowi pow. w Tłumaczu;
60. Kupczyńce z miejscowościami Józefówka i Maryanka podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Tarnopolu;
61. Rasztowce z Dublanami i Ścianką podlegających c. k. sądowi pow. w Grzymałowie;
62. Ludwikówka;
63. Czartorya;
64. Skomorochy podlegających c. k. sądowi pow. w Mikulińcach;
65. Hałuszczyńce podlegających c. k. sądowi pow. w Skałacie;
66. Stryjówka z miejscowościami Czahary i Maksymówka podlegających c. k. sądowi pow. w Zbarażu;
67. Zawale;
68. Chudykowce:
69. Michałówka podlegających c. k. sądowi pow w Mielnicy;
70. Olszanica;
71. Trędowacz;
72. Ryków;
73. Podlipce;
74. Łuka podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Złoczowie;
75. Ditkowce z przysiółkiem Gaje Ditkowieckie;
76. Leszniów z miejscowościami Piaski i Korolówka;
77. Grzymałówka podlegających c. k. sądowi pow. w Brodach;
78. Rzepniów podlegających c. k. sądowi pow. w Busku;
79. Bołożynów z miejscowością Kobyle i przysiółkami Bortniki i Kuliki (wszystkie te miejscowości stanowią jedną gminę katast. z tem, iż Bołożynów i Kobyle w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku, zaś Bortniki i Kuliki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Łopatynie są położone;
80. Suchodół z Huciskiem i Hutą suchodolską;
81. Hłobowice czyli Hlebowice wielkie także Chlibowice wielkie;
82. Żabokruki;
83. Sokołówka z przysiółkiem Sieniawka;
84. Bryńce cerkiewne;
85. Wybranówka podlegających c. k. sądowi pow. w Bóbrce;
86. Demianów podlegających c. k. sądowi pow. w Bursztynie;
87. Chorościec;
88. Dmuchawiec;
89. Chorobrów;
90. Płaucza wielka podlegających c. k. sądowi pow. w Kozowie;
91. Kopań z przysiółkiem Gniłą podlegających c. k. sądowi pow. w Przemyślanach;
92. Pomonięta podlegających c. k. sądowi pow. w Rohatynie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1 do 5 w tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I 6 do 15 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 16 do 38 tudzież 104 do 106 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 39 do 48 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 49 do 55 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie. pod I 56 do 71 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 72 do 102 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, dla posiadłości pod II poz. 79 w biurze c. k. sędziego powiatowego w Olesku, zaś co do reszty posiadłości pod II wymienionych w biurze sędziego powiatowego przynależnego c. k. sądu powiatowego.

Od dnia wyżej wymienionego, wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności, lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączanie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 5 do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 6 do 15 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 16 do 38 tudzież od 104 do 106 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 39 do 48 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 49 do 55 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 56 do 71 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 72 do 102 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1882, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księgi wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 29 marca 1881.

(3862 3—3) **Edykt.**

L 2386. C. k. sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że ponowna licytacya majętności Czortowiec dolny wedle Dom. 510 p. 84 n. 27 haer. dłużniczki Heleny z Wessłów Przybysławskiej własnej na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach, mianowicie dnia 14 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 125.840 złr. w. a.

Wadyum wynosi 12.584 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się uwiadamia wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 21 lutego 1881 jako dniu wydania przedłożonego ekstraktu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby uchwała, licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez edykta i kuratora ustanowionego już tusądową uchwałą z dnia 30go czerwca 1880 l 6624 w osobie adwokata Dr. Freudenberga.

Kołomyja dnia 31 marca 1881.

(3819 3—3) **Edykt.**

L. 11285. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Sonnenscheina w kwocie 337 złr. z pn. odbędzie się w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 30 w Toniach położonej w trzech terminach 15 czerwca 1881, 14 lipca 1881 i 16 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 519 zł. 84 ct. a wadyum wynosi 52 złr. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądowej registraturze.

Kraków 24 kwietnia 1881.

(3820 3—3) **Edykt.**

L. 3474. C. k. sąd pow. miejsko delegowany w Krakowie czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 21 czerwca 1881, dnia 22 lipca 1881 i dnia 23 sierpnia 1881 r. każdym razem o 10 godzinie rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 118 w Łęgu położonej, Michała Kiełbasy, Maryanny Kiełbasowej i Gerwazego Jakóbca własnej.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1881.

(3668 3—3) **Edykt.**

L. 6037 2116 C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dulińskiego iż jego współsukcesorowie po ś. p. Wojciechu Dulińskim wnieśli prośbę o wydanie im z depozytu sądowego złożonej na rzecz tej masy kwoty 494 złr 39 ct. i że wcelu wyrozumienia Józefa Dulińskiego czyli rości sobie jakie prawa do tej sumy, wyznacza się termin na 5 lipca 1881 o 9 rano, na który wzywa się go do sądu tutejszego osobiście lub przez pełnomocnika celem poczynienia swych wniosków, pod tym rygorem, że wrazie niestawienia się sąd przychyli się do wniosków poczynionych przez ustanowionego dlań kuratora Walentego Czarnika.

Strzyżów 31 marca 1881.

(3690 3—3) **Edykt.**

L. 19978 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza odnośnie do pierwotnego obwieszczenia z 24 stycznia 1874 l. 999, iż pozew Aleksandra Zaleskiego de praes 7 stycznia 1874 l. 999 dotyczy spadkobierców Jana Schörnera, względnie Katarzyny Schörner jako uniwersalnej tego spadkobierczyni.

Lwów dnia 7 maja 1881.

(3683 3—3) **Edykt.**

L. 4467. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p. Wincentego Majewskiego a to: Karolinę Lubkowską Ludwikę Gawrońską Józefa de Gozdawa Chroszczewskiego, dalej przez głowę Franciszka Chroszczewskiego: Teodora, Ignacego, Wincentego, Aleksandra, Feliksa, Antoninę, Józefę i Maryannę Chroszczewskich, tudzież spadkobierców Józefa czyli Józefa Jana 2im. Bielakowicza a to: Antoninę Maryę, Wiktoryę, Feliksę. Emilię, Franciszkę i Fryderykę Bielakowiczów z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich, z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Kazimierz Truskolawski przeciw nim, o przyznanie kapitału indemnizacyjnego dóbr Rostoki pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4467 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Tarnawskiego, i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 27 kwietnia 1881.

(3615 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2383. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski na prośbę Salamona Dąba wzywa posiadacza weksli następujących:

1) Wekslu z daty Rzeszów 2go maja 1880 płatnego za trzy miesiące od daty, wystawionego na sumę 200 zł. a zaakceptowanego przez Salamona Zuckra i Berla Zuckra,

2) Wekslu z daty Rzeszów dnia 6go maja 1880 płatnego za pięć miesięcy od daty, wystawionego na 200 złr. a do zapłaty przyjętego przez Józefa Dąba,

3) Wekslu z daty Rzeszów 23go maja 1880 płatnego za 5 miesięcy od daty, wystawionego na 100 złr. i zaakceptowanego przez Izaaka Lezera i Izaka Gronera,

4) Wekslu z daty wrzesień 1880 (niepamiętnego dnia) bez daty zapłaty na 100 złr. przez Mojżesza Rebhana zaakceptowanego,

5) Wekslu z grudnia 1880 dzień wystawienia i płatności niepamiętnego na 150 złr. zaakceptowanego przez Herscha Habera i Różę Haber,

6) Wekslu z daty Rzeszów 19 grudnia 1880 bez daty płatności na 200 złr. do zapłaty przyjętego przez Herscha Axta i Chaję Axt,

7) Wekslu z stycznia 1881 niepamiętnego dnia i bez daty zapłaty na 50 zł., za akceptowanego przez Mojżesza Bodnera,

8) Wekslu z daty Rzeszów 7 grudnia 1880 bez daty płatności na 50 złr. zaakceptowanego przez Markusa Hausmana i Jakóba Hausmana,

9) Wekslu z daty 9go grudnia 1880 bez daty płatności na 50 złr., zaakceptowanego przez Mendla Lebera,

10) Wekslu z kwietnia 1881 dnia niepamiętnego i bez daty płatności na 50 zł. zaakceptowanego przez Mendla Lebera,

11) Wekslu z daty Rzeszów 26 lipca 1880 na 200 złr. bez daty płatności, zaakceptowanego przez Izydora Chassel i Adolfa Kugel aby weksle te w ciągu dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do takowych wykazał, inaczej weksle te za umorzone uważane zostaną.

O tem zawiadamia się Salamona Dąba i akceptantów zgubionych weksli.

Rzeszów 5 maja 1881.

(3707 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1081. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 93 złr. 76 ct. w. a. z procentem po 12 prc. od dnia 3go czerwca 1873 bieżącym i 3 prc. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 52 ct. i 3 zł. 96 ct. w. a. w dniach 17 czerwca 1881, 20 lipca 1881 i 26 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 126/57 w Wołoszynowie położonej, pozwanego Mikołaja Hoczułko własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokółem de praes. 17go kwietnia 1872 l. 2579 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15 marca 1879.

(3585 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2548. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Wasylowi Guła o 140 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 16 w Kocurowie położonego wedle wyk. hip. 110 Wasyla Guły własnego i dla powyższej sumy za hipotekę służącego w trzech na dzień: I. 7 lipca, II. 11 sierpnia, III. 15 września 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 798 zł. w. a. poręczne 79 zł. 80 ct. w. a. że w pierwszych dwuch terminach powyższe gospodarstwo tylko nad lub za cenę wywołania, na trzecim terminie zaś tylko za taką cenę sprzedaną zostanie któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że na wypadek gdyby taka cena uzyskana być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 16 września 1881 o godzinie 9tej rano wyznaczonym został, że nabywca gospodarstwa także obowiązany będzie wierzytelności nabytem gospodarstwie ciążące w stosunku ceny szacunkowej na siebie przyjąć jeżeliby wierzyciele wypłacenia takowych przed wypowiedzeniem możliwie zastrzeżonem przyjąć nie chcieli, że dla wszystkich wierzycieli którymby uchwała doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 4/4 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do tego gospodarstwa nabyli kurator w osobie Wgo p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze sądowej wglądnąć zaś o zaległych należytościach rządowych w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Bóbrka dnia 13 kwietnia 1881.

(3640 3—3) **Edykt.**

L. 7236. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 967 zł. 75 ct. w. a. przymusową publiczną sprzedaż realności wedle Dom II pag. 296 w księdze głównej miasta Borszczowa na rzecz Kiwy Holzmana zaintabulowanej w Borszczowie pod l. k. 131 położonej.

Licytacya odbędzie się na dniu 20 lipca 1881 i na dniu 24 sierpnia 1881 każdego razu o 9 godzinie przed południem w tutejszym c. k. sądzie z tem, że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4040 zł. w. a. jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Wadyum wynosi 404 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Borszczów dnia 31 marca 1881.

(3635 3—3) **Edykt.**

L. 14193. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 1 sierpnia 1872 zmarł w Drohobyczu Jan Urbanowicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim córka Joanna Urbanowicz jest powołaną.

Gdy sądowi miejsce pobytu Joanny Urbanowicz nie jest wiadomem, wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczenie się do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Jędrzejem Urbanowiczem przeprowadzonym zostanie.

Drohobycz dnia 27 września 1875.

(3861 3—3) **Sprostowanie.**

L. 2300. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu prostuje edykt z dnia 24 marca 1881 l. 1178, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie ct. Feliksowi Slizyńskiemu pto 578 zł. ogłoszony w ten sposób, że cena wywołania sprzedać się mającej realności pod lk. 186 w Budzyniu nie 285 zł. ale 885 zł. zpn. wynosi.

Krakowiec, dnia 19 maja 1881.

(3865 3—3) **Edykt.**

L. 3473. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w kwocie 340 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 7 czerwca 1881 o godzinie 10 z rana w tymże sądzie obwodowym publiczna sprzedaż realności pod l. $188^1/_4$ w Stanisławowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Feliksa i Maryi Kwaśniewskich własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 620 zł. 11 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi 62 zł. 1 ct.

3. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oceniania są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem się wszystkich wierzycieli tej realności zawiadamia.

Stanisławów 9 kwietnia 1881.

(3868 3—3) **Edykt.**

L. 3004. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej ks. Anastazego Lewickiego przeciw ks. Porfiremu Mandyczewskiemu o 6000 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi do dłużnika należących dóbr Łazarówka w powiecie Manasterzeckim położonych, w dwóch terminach, a to: 2 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie się odbędzie pod następującemi warunkami.

1. Dobra te w powyższych obu terminach tylko za cenę wywołania 27046 złr. 70 ct. w. a. jako wartość przez oszacowanie wypośrodkowaną lub powyżej takowej sprzedane będą.

2. Jako wadyum ustanawia się 10 pr. ceny wywołania tj. kwotę 2704 zł. 67 ct. w. a., którą chęć kupna mający w gotowiźnie w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach na giełdzie notowanych złożyć ma.

3. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg gruntowy mogą interesowani przeglądnąć w tusądowej registraturze.

W razie, gdyby na powyższych dwóch terminach dobra te za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły do ułożenia warunków ułatwiających, trzeci termin na 14 lipca 1881 o godzinie 4 po południu w biurze III t. s. się wyznacza, na którym nie jawiący się wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów jawiących się wierzycieli milcząco przystępujący uważani będą, i że na podstawie tych ułożyć się mających warunków dobra Łazarówka, na trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej sumy 24000 zł. sprzedane zostaną.

Stanisławów 12 marca 1881.

(3665 3—3) **Edykt.**

L. 2285. C. k. sąd powiatowy Mielnica w sprawie egzekucyjnej Juliana Zielskiego przeciw Michałowi Chałaszczukowi pto. 15 złr. odnośnie do tutejszosądowego edyktu z 17 grudnia 1880 l. 7242 zawiadamia, że dnia 21 czerwca 1881 o godzinie 11 rano w budynku sądowym realność dłużnika pod l. 253 w Horoszowie położona wedle wykazu hipotecznego 50 ks. gł. Horoszowa ciało tabularne stanowiąca, z parceli budowlanej 347 i grunt. 769 składająca się nawet niżej ceny szacunkowej 110 złr pod warunkami uchwałą z dnia 17 grudnia 1880 l. 7242 zatwierdzonemi i ogłoszonemi sprzedaną zostanie.

Mielnica 29 kwietnia 1881.

(3863 3—3) **Edykt.**

L. 3543. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy chęć kupienia mającym wiadomem czyni, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Albinie Huzarowej o zaspokojenie raszczującej sumy dłużnej 1000 zł. w. a. z pn realność pod l. k. $12^3/_4$ w Stanisławowie położona, według dom l pag. 12 n. 9 i 10 haer. dłużniczki Albiny Huzarowej na 9 czerwca i 23 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym publicznie przymusowo przez licytacyę pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1026 zł. 32 ct. w. a. jako wartość szacunkowa tej realności.

2. Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej to jest kwotę 102 zł. 64 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oceniania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Stanisławowie c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu jakoteż wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1880 prawo hipoteczne do wyż powołanej realności uzyskali przez ustanowionego równocześnie w osobie pana adwokata Dr, Katzenellenbogena z zastępstwem pana adw. Dr. Rosenberga kuratora i przez edykt.

Stanisławów 11 kwietnia 1881.

(3866 3—3) **Edykt.**

L. 3206. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Janowi i Maryi Kowerdowicz i Maryi Jagodzińskiej w kwocie 245 złr. w. a. odbędzie się w dniu 1 czerwca i 14 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tymże sądzie obwodowym publiczna sprzedaż w drodze licytacyi 1/4 części realności pod l. $109^2/_4$ i 2/4 części realności pod l. $113^1/_4$ w Stanisławowie położonych, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych części realności, a mianowicie, co do jednej czwartej części realności pod l. $109^2/_4$ kwota 71 zł. 90 ct. w. a., a do 2/4 części realności pod l. $113^1/_4$ kwota 293 zł. 90 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi, co do 1/4 części realności pod l. $109^2/_4$ kwotę 7 złr. 20 ct., a co do 2/4 części realności pod l. $113^1/_4$ kwotę 29 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oceniania i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia obie strony, tudzież wszystkich wierzycieli wiadomych jakoteż niewiadomych i wszystkich tych, którzyby po dniu 24 maja 1880 prawa hipoteczne do powołanych części realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała w czas lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego równocześnie w osobie adwokata Dr. Bardacha z zastępstwem adwokata Dr. Wurzla kuratora i przez edykt.

Stanisławów 9 kwietnia 1881.

(3686 3—3) **Edykt.**

L. 4158. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Lityńskiego w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 lipca, 11 sierpnia i 7 września 1881 każdym razem o 10tej godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności Ozyasza Stolza pod l. kons. 158 w Horodyszczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 270 zł.

Wadyum 27 złr.

Dalsze warunki i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 21 grudnia 1880.

(3870 3—3) **Edykt.**

L. 1202. C. k. sąd pow. miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Józefa Budzińskiego, 320 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 128 w Zagrobeli położonej, wedle wykazu hipotecznego Nr. 106, dłużników Stanisława i Karoliny Dąbrowskich własnej, z parcel l. 195, 118/1, 119, 580, 650 i 707/2 się składający, na 1295 zł. oszacowanej, dnia 8 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która do pokrycia wszystkich hipotekowanych wierzytelności wystarczy.

Wadyum wynosi 129 zł. 50 ct.

Warunki powziąć można w tus. registraturze.

Tarnów dnia 5 kwietnia 1881.

(3911 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3061. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach dnia 20 czerwca, 22 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Piotra i Tekli Stojaków pod l. k. 33 i 155 w Białokiernicy w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 zł., a wadyum 45 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 11 kwietnia 1881.

(3982) **Konkurs.**

L. 25592. Celem obsadzenia jednej posady rewidenta rachunkowego w IX klasie rangi i dwóch a ewentualnie trzech posad oficyałów rachunkowych w X klasie rangi i ewentualnie trzech posad asystentów rachunkowych w XI klasie rangi przy departamencie rachunkowym c. k. krajowej dyrekcyi skarbu rozpisuje się konkurs na przeciąg czterech tygodni.

Kompetenci mają należycie udokumentowano podania z udowodnieniem, iż złożyli egzamin z rachunkowości państwowej z dobrym postępem i że posiadają dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego wnieść do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 24 maja 1881.

(3721 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2670. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Janowi Rechman pto 92 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 w Hołodówce położonej w trzech terminach dnia 27 czerwca, dnia 28 lipca i dnia 30 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 145 zł. a. w.; wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania realności tej w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie pana Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno dnia 6 kwietnia 1881.

(2724 1—3) **Edykt.**

L. 7822. W dniach 23 czerwca, 21 lipca i 17 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 46/36 w Tynowie starostwie Drohobyckiem Michała Harasyma własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 74 zł. 67 a. w.

Cena wywołania 417 zł. w. a., wadyum 41 zł. 70 ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Medenice d. 12 grudnia 1880.

(3729 1—3) **Edykt.**

L. 885. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. przez Beile Sobel przeciw Mojżeszowi Ahl wywalczonej odbędzie się dnia 20 czerwca i dnia 19 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 156 w Rudkach położonej pod następującemi warunkami.

Przy powyższych terminach może ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej być sprzedaną. Gdyby jednakże przy żadnym z tych terminów nawet cena szacunkowa nie mogła być osiągniętą, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 22 sierpnia 1881 o 10 godzinie przed południem, do którego strony interesowane z tym dodatkiem się zawzywa, iż niejawiający się uważani będą, iż do wniosku przez większość jawiących się postawionego przystępują.

Jako cenę wywołania ustanawia się cena przez szacunek wydobyta t. j. kwota 1635 zł.

Każdy chęć licytowania mający winien przed rozpoczęciem licytowania złożyć tytułem wadyum 10 prc ceny wywołania t. j. kwotę 163 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce.

Akt oszacowania, ektrakt tabularny tudzież bliższe warunki licytacyjne leżą w registraturze sądowej wolne do przeglądu i brania odpisów.

Rudki 27 marca 1881.

(3803 1—3) **Edykt.**

L. 2348. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Joela Frankla, że uchwałą z dnia 19 Maja 1881 l. 2348 dozwoloł prowizoryczne zajęcie wódki i okowity znajdującej się w magazynie w Dobrowodach, będącą własnością zbiegłego dłużnika na zaspokojenie kwoty wekslowej 2120 złr. z p. n. i że celem doręczenia temu uchwały tej dla niego kuratora w osobie dr. Stanisława Mandla w Dobrowodach ustanowił.

Zbaraż, 19. Maja 1881.

(3805 1—3) **Edykt.**

L. 18347. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy 5% listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. II. nr. 1211 na 5000 zł. pod dniem 1. Stycznia 1878 wydanego z 30 kuponami, z których pierwszy w dniu 30. Czerwca 1881, a ostatni zaś na dniu 31. Grudnia 1895 jest płatny, tudzież 5% listu zastawnego S. II. nr. 1731 na 5000 zł. aw. pod dniem 1. Lipca 1880 wydanego z 35 kuponami, kuponami, z których pierwszy dnia 30. Czerwca 1881 a ostatni 30. Czerwca 1898 jest płatny, aby takowe w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia 3go ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tutejszej, Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe wymienione papiery wartościowe za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, 7. Maja 1881.

(3798 1—3) **Edykt.**

L. 994. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 68 rep. 144, 519 i 654 w Starejsoli Kunegundy Wojtasiewicz własnej, na zaspokojenie pretensyi miasta Starasól w kwocie 80 złr. a. w. z pn. dnia 15. Czerwca 1881, dnia 15. Lipca 1881 i dnia 25. Sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami, które w tutejszym Sądzie przejrzanemi być mogą.

Wadyum wynosi 13 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 21. Kwietnia 1881.

(3988 1—3) **Edykt.**

L. 18284. C. k. sąd krajowy lwowski wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi I. austr. kasy oszczędności w Wiedniu przeciw spadkobiercom Jakóba Herza Bernsteina w kwocie 12250 złr. z 5 p c. odsetkami od 17 lutego 1876 i kosztami w kwocie 17 złr. 40 ct. 27 złr. 55 ct., 14 zł. 96 ct. i 15 zł. 11 ct. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 131 ²/₄ we Lwowie wymienionych spadkobierców własnej.

Takowa zostanie przeprowadzoną w 2 terminach na dniu 30 czerwca 1881 i na dniu 3 sierpnia 1881 każdym razem o 10 ej godzinie rano, w biurze Nr. 12 przyczem się nadmienia, że na tych terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 111559 złr. 48 ct.

Wadyum wynosi 11155 zł. 90 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 14 maja 1881.

(3981 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 25949. W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo wykonania budowy wodnej regulacyjnej na rzece Dniestrze pod Żurawnem, odbędzie się w c. k. starostwie stanisławowskiem na dniu 20 czerwca b. r. publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 9772 złr. 51 ct.

Warunki budowy jakoteż plany i kosztorys mogą być przejrzane w rzeczonem starostwie, gdzie także mają być wniesione oferty, zaopatrzone w 5 prc. wadyum, najpóźniej do godziny 12tej w południe.

Oferty po terminie wniesione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 maja 1881.

(3976 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6751. Celem zaspokojenia pretensyi Freidy Rubin w kwocie 100 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od 5 czerwca 1873 liczyć się mającemi i kosztami egzekucyjnymi w kwotach 4 złr. 7 ct 5 złr. 94 ct. 1 złr. 62 ct. 5 złr. 94 ct. i 4 złr 86 ct. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 9 czerwca, 7 lipca i 11 sierpnia 1881, każdym razem o 11 godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod Nr. 12 w Kniaziołuce położonej ciała tabularnego niestanowiącej do spadkobierców śp. Iwana Jakimiaka należącej, składającej się z chaty zabudowań gospodarczych sądu ogródka i kawałka pola w Łuzi zwanego.

Na trzecim terminie sprzeda się tę realność także niżej ceny szacunkowej wynoszącej 495 złr.

Wadyum 49 zł. 50 ct.

Akt zastawniczego opisania, ocenienia i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 22 marca 1881.

(3991 1—3) **Konkurs.**

L. 3655. pr. Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie z poborami X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą podania swe w drodze przynależnej do 15go czerwca 1881 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 25 maja 1881.

(3975) **Ogłoszenie.**

L. 38. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania gminy Sędziszowa z dotyczącemi aktami do powszechnego przeglądu złożyła. Do zarzutów wyznacza termin na 31 maja 1881.

Ciężkowice 25 maja 1881.

(3974) **Ogłoszenie.**

L. 2657 C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że dnia dzisiejszego złożono do przeglądu powszechnego akta dochodzeń w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Liwcze i że dnia 2 czerwca 1881 wnoszone być mogą bądź to ustnie, bądź pisemnie w tymże c. k. sądzie jak u kierującego komisyą c. k. sędziego pow Juliusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 25 maja 1881.

(3989) **Obwieszczenie.**

L. 23516. Wzywam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Juliusza Mikolasza, by celem udzielenia pełnomocnictwa i instrukcyi zarządcy masy tudzież względem powzięcia uchwały co do sprzedaży realności Nr. 514 i 516 ⁴/₄ we Lwowie położonych na terminie na dzień 1 czerwca 1881 w sali rozpraw ustnych sądu krajowego o godzinie 4 ½ po południu odbyć się mającym pod rygorem §. 144 u. k. się stawili.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27 maja 1881.

C. k. komisarz konkursowy.

Kany.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 304⁹/A (3945 2—3)

Trzynaste (zwyczajne)

OGÓLNE ZEBRANIE

Akcyonaryuszów

PIERWSZEJ

węgiersko - galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 25 czerwca 1881 r. o godzinie 10przed południem w sali klubu austryackich urzędników kolejowych **w Wiedniu** (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności roku 1880.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1880.
3. Wniosek względem ewentualnej sprzedaży znajdujących się jeszcze w posiadaniu towarzystwa obligów pierwszeństwa II emissyi, w celu przywrócenia wypłaty kuponów od akcyj gotówką.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z roku 1880.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 Akcyi a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 17go czerwca 1881 r. w biurze pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu (Universitätsstrasse 10) lub w biurze c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winny być złożone według konsygnacyj w dwóch egzemplarzach przez oddawcę spisać i podpisać się mających.

Blankiety konsygnacyi bezpł tnie wydane będą w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzeplarzy konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczowi po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze Towarzystwa, najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń dnia 25 maja 1881 r.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Od Rady zawiadowczej

L. 10041. Towarzystwo ces. kr. uprzyw. (3966)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jassk.

(Linie austryackie.)

Otwarcie przystanku

Markowce

między stacyami

Stanisławów i Ottynia

dla transportu osób i pakunków podróżnych.

Z dniem 15 czerwca 1881 roku zostanie otwarty przystanek Markowce przy strażnicy l, 122 między stacyami Stanisławów i Ottynia położony, dla transportu osób i pakunków podróżnych. W tem celu zatrzymywać się będą w Markowcach jedną minutę pociągi Nr. 3 i 5 kursujące ze Lwowa do Suczawy i pociągi Nr. 4 i 6 kursujące ze Suczawy do Lwowa.

Z pomienionym dniem wydawane będą w Markowcach do wyżej oznaczonych pociągów bilety dla wszytkich trzech klas, jakoteż bilety wojskowe do wszystkich stacyj i przystanków austryackich linij kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej — i odwrotnie ze wszystkich stacyj i przystanków austryackich linij kolei Lwowsko-Czerniowieczko-Jasskiej do Markowiec.

Pakunki podróżne przyjmowane będą w Markowcach do wszystkich stacyj i przystanków na austryackiej linii Towarzystwa położonych i odwrotnie od wszystkich stacyj i przystanków do Markowiec.

Obliczenie należytości za bilety do jazdy, również za przewóz pakunków nastąpi według naszej ogólnej Taryfy z dnia 1 października 1876 roku.

Wiedeń w maju 1881.

Rada zawiadowcza.

Notaryusz w Starem-Mieście poszukuje koncypienta należycie obznajomionego z praktyką na prowincyi. Zgłaszający się mają równocześnie podać swe warunki. (3949 3—3)

Malarz,

który odbył studya **akademickie** w Krakowie i Wiedniu, w malarstwie dekoracyjnem specyalnie wykształcony, przyjmuje zamówienia na malowanie kościołów lub salonów, ręcząc za **artystyczne** wykonanie.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“, dokąd też listowne zapytania adresować należy.

Prawnik ukończony z trzyletnią praktyką adwokacką, odbytą w ciągu studyów uniwersyteckich, **poszukuje stałego zajęcia** w kancelaryi notaryalnej na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **A. B.** w Administracyi *Gaz. Lwow.* (3859 3 3)

Dobra Leśniowice i Polanka

o półtory mili od miasta Lwowa i ćwierć mili od stacyi **Glinna-Nawarya** kolei Arcyksięcia Albrechta, w pobliżu zakładów kąpielowych **Lubień** i **Pustomyty** zawierające ornej ziemi i łąk intratnych 943 morgów z murowanemi zabudowaniami gospodarskiemi, młynem, i prawem dwóch propinacyi, są do wydzierżawienia. Inwentarz żywy do nabycia na miejscu.

Bliższa wiadomość w **Leśniowicach**, ost. poczta **Nawarya.** (3915 2—4)

Prawdziwą krowiankę

rozsyła dziennie Zakład krowiankowy **Józefa Treysingera w Lisku** podwójną igełkę kościaną po 65 cent. fiolkę 50 ct. Tak szczepienie jako też i zbieranie krowianki z cieląt odbywa się pod ścisłym nadzorem c. k. władzy sanitarnej. (3895 1 2)

Pomieszkanie letnie

położone w wielkim ogrodzie blisko miasta o 4 i 5 pokojach z kuchnią jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu **J. Christofa** ulica Kopernika l. 2 (400 1—2)

Z bliżającą się porą strzyżenia owiec, polecam mój korzeń mydlany (Seifenwurzel) do mycia i czyszczenia wełny, który zawsze w większych zapasach na składzie otrzymuję, jak niemniej prawdziwą

Amerykańską korę (Quilaja) do prania wszelkich materyj tak wełnianych jak i bawełnianych, za której dobroć i skuteczność ręczę, albowiem jako środek niepreperowany (naturalny) nigdy materyom szkodliwym być może. Niemniej ważnym i uwagi godnym jest **proszek perski** na owady.

Tinktura przeciw mólom, Pluskwom i innym szkodliwym zwierzątkom, jak specyalny i niezawodny środek do wytępienia wszelkich szkodliwych owadów. Całkiem świeży transport otrzymałem i polecam pod moją od lat 40 istniejącą firmą

O. T. Winckler

Handel hurtowny Towarów kolonialnych i drogueryj — Lwów dom Narodny. (4008 1—3)

W zakładzie w Sassowie
pomieszkanie letnie do najęcia.

Pokoje umeblowane od 3 do 10 fl. tygodniowo. Restauracya nie pozostawia nic do życzenia, są także pomieszkania z kuchniami do wynajęcia.

Do uprzyjemnienia pobytu w Sassowie służy park, obszerne lasy szpilkowe, kąpiele w Bugu, kręgielnia, bilard, fortepian, tudzież sala do zabaw towarzyskich.

Z końcem czerwca będą otwarte łazienki kompletnie urządzone do kuracyi hidriatycznej, obfite w doskonałą sprowadzoną źródlaną wodę.

Bliższych informacyj udzieli zarząd; poczta **Sassów.** (3990 1—2)

L. 8739/III (3980)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy płyt kamiennych do chodników, rynsztoków, tudzież stopni i ciosów do studzien dla Gminy miasta Lwowa w latach 1882, 1883 i 1884 o rozmiarach metrycznych odbędzie się **na dniu 30 czerwca 1881** we środę o godzinie 11 w południe w III Departamencie Magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Minimalną ilość dostawy rocznej płyt chodnikowych oznacza się na kwotę 4000 zł. w. a. Wadjum w kwocie 400 zł. w. a.

Magistrat król. stoł. miasta
We Lwowie dnia 17 maja 1881.

Panienka młoda

posiadająca język polski, niemiecki, francuski i muzykę pragnie zająć miejsce towarzyszki do starszej lub młodej damy.

Bliższych szczegółów udzieli księgarnia Wiel. **Milikowskiego we Lwowie.** (3984)

Dla potrzebujących świeżego powietrza są w piątrowej na wzgórku obok wysokiego zamku przy ulicy spadzistej l. 11 położonej kamienicze, na 1em piętrze **dwa suche pokoje z kuchnią do odnajęcia.**

Bliższej informacyi tamże mieszkający administrator udzieli. (3978 2—3)



Do sprzedania dwa wierzchowce

wschodniego pochodzenia ze stada Chodaczkowskiego.

1. skarogniady 15 miary 7 letni,
2. kasztan 16 miary 6 letni pod damę ujeżdżony.

Bliższe wiadomość u woźnicy hr. Dzieduszyckiego **w Gródku** pod dworcem. (3986 1—6)

Kaz. Lewicki i Syn

Główny skład dla Galicyi
Porcelany i Szkła
założony w roku 1845
we LWOWIE polecają

Zwierciadlane kule szklanne w różnych błyszczących kolorach, srebrne, żółte, zielone, szafirowe i różowe i w różnych wielkościach, używane dla upiększenia ogrodów, róż, szrachetów, doniczek z kwiatami, altan, werand i t. d.

Łapki szklanne na **MUCHY** 1 sztuka po 30 ct., 40 ct. i 50 ct.

Zagraniczne **SZYBY** do okien, — oraz przedsiębiorstwo oszklenia.

Dyamenty do przecinania szyb, 1 sztuka po 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3 zł., 5 zł. i 10 zł.

Laski z naturalnego drzewa „Jambie“, 1 sztuka 1 zł., obecnie bardzo używane modne.

Laski z prawdziwego drzewa „Bambus“, 1 sztuka zł., używane na końce miast szpicrutów.

Pantofle z sitowia, 1 para 25 ct., używane do rzecznych kąpiel.

Taczki drewniane i **narzędzia ogrodnicze** do użytku dla dzieci.

Lichtarze ogrodowe z szklannemi baniami do świec lub nafty. (3987 1—4)

3 1—2)

Ogłoszenie.

L 9230. Szpital Powszechny krajowy we Lwowie potrzebuje masła świeżego, dobrze wyrobionego, czystego 4000 kilogramów. Producenci chcący podjąć się całej lub częściowej dostawy, nie mniejszej jednak ilości jak 500 kilogramów, zechcą zgłosić się listownie do Dyrektora Szpitala, z oznaczeniem ilości i ostatecznej ceny za jeden kilogram loco szpital, najpóźniej do 12go czerwca b. r.

Umówiona ilość masła może być dostawianą w częściowych dowolnych ilościach w terminach naprzód oznaczonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że cała dostawa musi być ukutecznioną do listopada b. r.

Lwów dnia 21 maja 1881.
Z Dyrekcyi Szpitala Powszechnego krajowego

Cyrk Augusta Krembsera

przy ulicy Majerowskiej, naprzeciw galicyjskiej kasy oszczędności.

W poniedziałek dnia 30 maja 1881 o godzinie pół do 8 wieczór

WSPANIAŁE PRZEDSTAWIENIE

Występ wszystkich pierwszorzędnych sztukmistrzów i sztukmistrzyń w ich nadzwyczajnych produkcyach jazdy konnej i przedstawienia najlepiej tresowanych koni tak w ujeżdżalni jak i na wolności.

Częściowo nowy i bardzo treściwy program.

Na zakończenie przedstwienia po raz trzeci:

Karnawał na łodzie

wspaniałe przedstawienie w 11 obrazach, wykonane przez cały personal i balet, przy elektrycznem oświetleniu, inscenowane przez dyr. A. Krembsera. Wszystkie kostiumy i rekwizyta zupełnie nowe.

Ceny miejsc — zwykłe. (3446)

Jutro we wtorek dnia 31 maja

wielkie przedstawienie

Do sprzedania

połowa dóbr Wronów,

w dawnym obwodzie Żółkiewskim, składająca się z 120 morg ornego pola dobrej gleby, 240 morg. łąk, 30 morg. pastwisk, domu mieszkalnego pod gontem o 5 pokojach, spiżarni, kuchni, piwnicy, oraz potrzebnych zabudowań gospodarskich, wszystko w zupełnie dobrym stanie. Bliższej wiadomości udzieli właścicielka p. **Marja Cieszewska.** — Bełz. (2524 4—5)

Mleczarnia
w pięknym ogrodzie

mająca otworzyć się niebawem, **przyjmuje oferty** na dostawę doborowego nabiału na ręce kollektury loteryjnej przy ul. Kazimierzowskiej nr. 37. (3921 3 3)

Codziennie świeże

CZEREŚNIE

włoskie
młode gruntowe

kartofelki

i majową tłustą

Bryndzę liptawską

poleca handel (3880 3 3)

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42

C. k. uprz. akcyjny Bank hipoteczny.

Wylosowane listy hipoteczne i kupony płatne 1 września 1881

wypłaca kasa główna Zakładu we Lwowie

począwszy od 15go maja 1881 r.

za potrąceniem 4½% eskontu.

Lwów, 15 maja 1881. (3653 6—6)

Przedruk nie będzie płacony.

DYREKCYA.

Wyszczególnione trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło alonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . . —·30

Cezarin. Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 15— ?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

Herbatę karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.		W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana	Za ½ klo.	
CZARNA Congo	zł. 1.80	SOUCHONG FERONIA I. zł. 3	KWIATOWA MELANGE	3.—
„ FAMILIJNA	2.—	„ „ II. zł. 4	„ AROMATYCZNA	„ 4
„ S... SINSKA	2.—		„ CESARSKA	„ 5.—
„ ASSAM	.—		WYSIEWKI Nr. II. . .	„ 1.20
„ NINGCHOW	„ 5.—		Nr. I.	„ 1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce 2 klo. Herbaty na prowincyę opłaca po...